

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 36 (10798)

Poznań, piątek 16 lutego 1979

Cena 1 zł
Wyd. AB

Narada w Warszawie

Tegoroczne zadania związków zawodowych

Wczoraj rozpoczęła się w Warszawie 2-dniowa narada przedstawicieli kierownictw zarządów głównych związków branżowych i WRZZ, poświęcona działalności ruchu zawodowego w sferze socjalno-bytowej w br. Podstawę dyskusji stanowią treści XIII Plenum KC PZPR oraz uchwały przyjęte przez Sejm Narodowy Plan Społeczno-Gospodarczy na 1979 rok.

W tegorocznych przedsięwzięciach związkowych dominować będzie problematyka związana z dalszą poprawą ochrony zdrowia ludzi pracy, wszechstronną pomocą rodzinną, polepszeniem zaopatrzenia rynku, doskonaleniem form działalności socjalnej w zakładach. Instancje związkowe zwrócą przede wszystkim uwagę na racjonalne gospodarowanie środkami finansowymi i funduszami socjalnymi. (PAP)

Podróż E. Honeckera do krajów afrykańskich

Przewodniczący Rady Państwa NRD Erich Honecker udaje się w 10-dniową podróż do 4 krajów afrykańskich: Libii, Angoli, Zambii i Mozambiku. Jej celem jest dalsze zacieśnienie stosunków i pogłębienie współpracy NRD z krajami Czarnego Lądu.

W Trypolisie, stanowiącym pierwszy etap podróży E. Honeckera, ważne miejsce w rozmowach zajmą problemy gospodarcze. (PAP)

Są zabici i ranni

Wybuch w rotundzie PKO w Warszawie

Wczoraj, krótko po godzinie 12, w nieustalonych jeszcze przyczynach nastąpił wybuch w rotundzie PKO w Warszawie, znajdującej się na skrzyżowaniu ulic Marszałkowskiej z Alejami Jerozolimskimi. Są zabici i ranni. Trwa akcja ratownicza. Ranni zostali odcienieni troskliwą opieką w szpitalach warszawskich.

Prezydent Warszawy powołał specjalną komisję dla ustalenia przyczyn wypadku. Władze stolicy podjęły działania na rzecz udzielenia pomocy ofiarom wypadku i ich rodzinom. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Zadania OSP

Na plenarnym posiedzeniu obradowała wczoraj Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straż Pożarnych. Po dokonaniu oceny sytuacji przeciwpożarowej w 1978 roku określono główne kierunki tegorocznej działalności Ochotniczych Straż Pożarnych zmierzającej przede wszystkim do zapobiegania pożarom i rozwijania społecznej aktywności w miejscu zamieszkania. Zarząd Główny ZOSP postanowił zwołać VI krajowy zjazd Związku Ochotniczych Straż Pożarnych w dniach 19-20 maja br.

Poza granicami USA

Poza granicami USA, w 114 krajach, przebywają obecnie 494 000 amerykańskich żołnierzy i oficerów. W samym tylko 1978 r. liczba jednostek amerykańskich na granicy wzrosła o 11 400 żołnierzy.

Delegacja z RFN w ChRL

Jak poinformowała Zachodni-niemiecka Agencja Prasowa DPA,

wicepremier ChRL — Fang przyjął w Pekinie delegację jednego z największych koncernów lotniczo-zbrojeniowych RFN „Messerschmitt — Boelkow — Blohm” z przewodniczącym rady nadzorczej MBB, ministrem finansów w rządzie krajowym Bawarii, M. Streibem.

Nowe stronictwo

W Szwecji tworzy się nowe stronnictwo polityczne, skupiające głównie starszych wieloletnich działaczy Szwedzkiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej. Przybrało ono już oficjalną nazwę „Nowej Partii” (NP) i sadząc z projektu programu, jest utopowo-konserwatywnym, o charakterze antysocjalistycznym.

Fiasko konferencji

Niepowodzeniem zakończyła się obradująca ponad trzy tygodnie w Genewie konferencja przedstawicieli ONZ z udziałem przedstawicieli około 70 państw, reprezentujących głównych eksporterów i importerów pszenicy. Nie udało

się osiągnąć porozumienia m. in. co do ceny pszenicy, wielkości jej zapasów.

Pesymistyczny raport

Ogłoszony ostatnio raport komisji ekspertów rządu duńskiego o stanie i perspektywach gospodarki kraju, potwierdza, że środki podejmowane przez rząd koalicyjny premiera A. Joergensena dla wyjścia z trudnej sytuacji nie są skuteczne. Eksperci stwierdzają, iż nie zostaną zrealizowane dwa główne cele, jakie stawiał sobie rząd socjaldemokratyczno-liberalny na rok 1979: obniżenie wskaźnika bezrobocia i zmniejszenie ujemnego salda bilansu płatniczego.

Warunki współpracy

Rząd premiera J. Callaghana i brytyjska centrala związkowa TUC, zawarły nowe porozumienie określające cele i warunki współpracy na najbliższe trzy lata. Głównym założeniem dokumentu jest obniżenie wskaźnika inflacji w W. Brytanii do poziomu 5 proc. w 1982 r.

OCENA PROCESU DOSKONALENIA PRACY RAD NARODOWYCH STOPNIA PODSTAWOWEGO • SPRAWOZDANIE Z Ubiegłorocznej DZIAŁALNOŚCI PROKURATURY • RATYFIKACJA UMÓW I POROZUMIEŃ MIĘDZYNARODOWYCH.

Posiedzenie Rady Państwa

Wczoraj odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

W oparciu o przedłożone materiały analityczne, a także informacje przygotowane przez prezydium WRN w Częstochowie i Sieradzu, Rada Państwa dokonała oceny procesu doskonalenia pracy rad narodowych stopnia podstawowego i ich wpływu na rozszerzanie inicjatyw lokalnych. Stwierdzono z uznaniem, że rady narodowe coraz pełniej i powszechniej wykorzystują swoje uprawnienia i wykazują wzrastającą samodzielną w realizacji wytyczonych celów rozwoju społeczno-gospodarczego, oraz zaspokajania potrzeb mieszkańców swego terenu. Służy temu ich działalność koordynacyjna, pogłębiająca się stale współdziałanie z organizacjami społecznymi i ogniwami samorządu mieszkańców miast i wsi, inspirowany i kierowany przez nie ruch współzawodnictwa w rozwiązywaniu problemów lokalnych przez wykorzystanie

miejscowych rezerw i społecznej aktywności. Istnieje warunek i potrzeba dalszego rozszerzania organizatorskiej działalności rad narodowych oraz podnoszenie jej efektywności.

W aktywizowaniu gospodarki miast i gmin ważną rolę spełniają postulaty i wnioski ludności zgłoszone w toku ostatniej kampanii wyborczej do rad narodowych stopnia podstawowego, z których 80 procent zakwalifikowanych zostało do realizacji. Rada Państwa wskazała na celowość do konania oceny stanu tej realizacji przez rady narodowe stopnia podstawowego w połowie ich kadencji.

Wśród różnorodnych i pomysłnie rozwijanych przez rady narodowe, we współdziałaniu z komitetami FJN form aktywności obywatelskiej czołowe miejsce zajmuje czynny społeczny udział mieszkańców miast i wsi. Przynosi to one cenne wartości materialne, a zarazem służą kształtowaniu pożądanych postaw obywatelskich. Wartości

wychowawcze tych czynów podnosi coraz częściej stosowanie zasady poddawania ich programów szerokiej konsultacji społecznej. Rada Państwa wskazała na potrzebę preferowania inicjatyw, które mogą być realizowane systemem gospodarczym przy wykorzystaniu materiałów i surowców lokalnego pochodzenia oraz zwiększaniu bezpośredniego wkładu pracy ludności. Podkreślono, że de tyezasowe doświadczenia i dorobek powinny służyć powołaniu do podjęcia podjęciu zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych dla uczczenia 35-lecia Polski Ludowej.

Rada Państwa rozpoczęła sprawozdanie z działalności prokuratury w 1978 roku stwierdzając, że w swoich pracach prokuratura kierowała się postanowieniami II Krajowej Konferencji PZPR, zatwierdzonym przez Biuro Polityczne KC programem działań na rzecz umacniania porządku publicznego i dyscypliny społecznej.

Dokończenie na str. 2

Na 34 rocznicę wyzwolenia Poznania

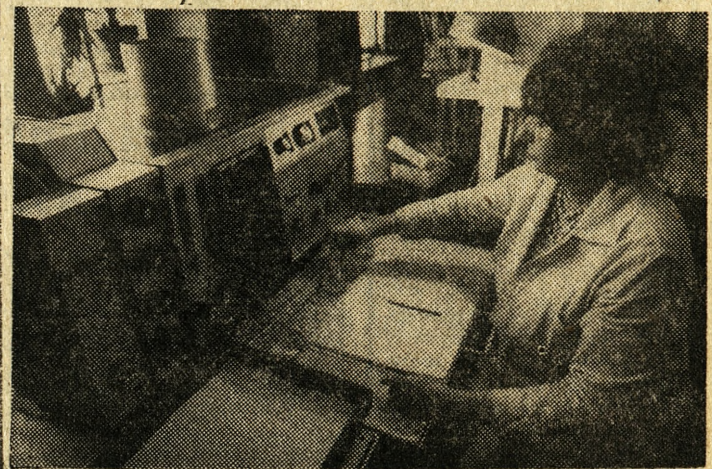
Hołd uczestnikom walk oraz dorobek z czasu pokoju

Zbliża się — przypadająca 23 lutego — 34 rocznica wyzwolenia Poznania. Rocznicowe obchody staną się jednocześnie poznańską inauguracją obchodów 35-lecia Polski Ludowej, gdyż treści przygotowanych w różnych środowiskach imprez, wystaw, wieczornic, koncertów oraz spotkań nawiązywać będą nie tylko do lotowych wydarzeń z roku 1945, lecz także ukażą społeczno-gospodarczy i kulturalny dorobek regionu, który jest wynikiem socjalistycznych przeobrażeń naszej Ojczyzny. Ważnym akcentem stanie się też prezentacja rezultatów — podejmowanych pod egidą Frontu Jedności Narodu — czynów społecznych mieszkańców Poznania.

W programie obchodów rocznicy oswobodzenia miasta są

m. in. trwające już wystawy: „Wyzwolenie Poznania i Wielkopolski” (w Sali Tradycji Ruchu Młodzieżowego w Pałacu Kultury) oraz „Poznań — moje miasto” (rysunki dziecięce, także w Pałacu). W salach Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego czynna będzie ekspozycja „Dokumenty z lat wojny”. Rocznicę wyzwolenia miasta oraz 61 rocznicę utworzenia Armii Radzieckiej poświęcony będzie lotowy turniej recytatorski o nagrodę „Wierzbowego Liścia” (w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki). Natomiast w kawiarni „Literackiej” przy Starym Rynku rozegrany zostanie VII Turniej wierszy o Poznaniu i Wielkopolsce — impreza, której od kilku lat patronuje „Głos Wielkopolski”. (kos)

Dla potrzeb rolnictwa



Badania gleb i rady w sprawach nawożenia, to tylko część działalności Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Opolu. Obejmuje ona swoimi pracami indywidualne i uspołecznione gospodarstwa województw opolskiego i sieradzkiego. Ważną dziedziną badań jest też ocena przydatności — chemicznej i częściowo rolniczej — przemysłowych odpadów. Niektóre z nich mogą jeszcze służyć, jako nawozy wapniowo-magnezowe. W opolskiej stacji poddano już ocenie m. in. pyły z elektrofiltrów elektrowni „Patriotów” i żużle z huty „Katowice”. W nowej formie będą służyły rolnictwu.

Na zdjęciu: pomiary zawartości przyswajalnego cynku w glebie. CAF — fot. Okoński

W Wielkopolsce

Śnieg częściowo sparaliżował komunikację

Nieustanne opady śniegu i silne wiatry nawiewające go na drogi i tory spowodowały dalsze utrudnienia komunikacyjne w Wielkopolsce. Przez cały wczorajszy dzień padał śnieg — szczególnie intensywnie w województwach kaliskim, konińskim i leszczyńskim. Zwały śniegu w pobliżu dróg przekraczają na niektórych odcinkach ponad 2 metry.

Z informacji uzyskanych od dyżurnego akcji zimowej Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Poznaniu — Bogdana Giżyckiego, wynika, że cały sprzęt tego przedsiębiorstwa pracował tylko na drogach i kolejności odśnieżania, na drogach o zna-

czeniu międzynarodowym, krajowym i ponadregionalnym. Wczoraj wszystkie te szlaki w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim były przejezdne. Na międzynarodowej trasie E-8 lokalnie przejezdna była tylko jedna nitka; w południe uniemożliwiona była komunikacja na 501 kilometrach dróg drugiej kolejności zimowego utrzymania. Około południa zasypano 20-kilometrowy odcinek drogi E-83 Pobiedziska — Łubowo. Do godziny 16 został on oczyszczony. Dużo wysiłku wymagało utrzymanie przejezdności tras E-8 w okolicy Słupcy i Koła. Z 5800 kilometrów

Dokończenie na str. 2

„Die Welt” obraża Polaków

„Die Welt” — dziennik oświatowego koncernu Springera uznał, że serial amerykański o martyrologii Żydów w III Rzeszy wywołal w RFN reakcje zbyt samokrytyczne. Gwoli przywrócenia równowagi psychicznej tych, którzy poculi się po tym serialu niewesoło, zamówiono szybko materiał pod tęzę: również inni dali się Żydom we znaki. Kto? oczywiście Polacy. W rezultacie, w tych dniach ukazał się kolejny w tym dzienniku paszkwil przeciwko naszemu krajowi pt. „Wielu Polaków wzbogaciło się na Żydach, będących w potrzebie”. Redakcja wyjaśnia zresztą we wstępie otwarcie, że zapotrzebowanie na ten paszkwil ma związek z serialem. Został on podpisany przez niejakiego Karla Rothera.

„Die Welt” obraża za obiet

swych oszczerstw właśnie Polskę, która dała najwięcej dowodów współczucia i pomocy Żydom. Panu Rotherowi wiadomo tylko o „pojedynczych świadectwach pomocy udzielonej Żydom przez Polaków”.

Kiedy serial amerykański wyświetlano wiosną ubiegłego roku w USA, prasa polska wydrukowała wywiad z honorowym przewodniczącym Światowego Kongresu Żydów, dr. Nahumem Goldmannem. Polacy — powiedział rozmówca — cierpieli nie mniej niż my. I właśnie oni dawali schronienie wielu Żydom, którzy musieli uciekać z Niemiec czy z Francji.

Trzeba niemal czelności, by akurat na wschód od Łaby szukać wśród innych narodów winnych zbrodni popełnionych na Żydach. (PAP)

SPORT

O „Złoty Pas” A. Polusa

W Gnieźnie rozpoczął się turniej bokserski

Osmy z kolei, a piąty w międzynarodowej obsadzie, turniej bokserski młodych zawodników (do lat 20) O „Złoty Pas” A. Polusa rozpoczął się wczoraj w sali WOSIR-u w Gnieźnie. Podczas otwarcia imprezy w godzinach wieczornych sylwetkę Aleksandra Polusa — pierwszego polskiego mistrza Europy (Mediolan rok 1937) przedstawił wiceprezydent Gniezna, przewodniczący komitetu organizacyjnego turnieju — Józef Delgiado.

Ostatecznie do zawodów przystąpiło 92 młodych pięściarzy z 9 państw: Bułgarii — 6. Dokończenie na str. 4

od GŁOSU

Tej zimy dłużej niż w poprzednich latach tematem dnia są warunki atmosferyczne. Bo też pogoda daje się we znaki bardziej niż to oczekiwano i doczłowiek nie byłby chcieli. Ma to znaczny wpływ zarówno na możliwości poruszania się po ulicach i drogach, jak i na warunki pracy. I dlatego sprawy te są ważnym tematem nie tylko codziennych pogaduszek przy herbacie i kawie, ale także elementem debat samorządów robotniczych oraz organizacji partyjnych, które właśnie teraz — w toku zebranych sprawozdań — zastanawiają się nad tym, jak lepiej urzeczywistnić cele społeczne i gospodarcze dorocznych planów.

Na tych zebraniach, zwłaszcza z głosów robotników, zwraca uwagę na to, że cenią postawę aktywną, w tym służącą skutecznemu zwalczaniu dokuczliwości aury. Jak cenią ludzi, którzy dowodzą, że w ludzi pracujących w przedsiębiorstwach komunalnych i transportowych, w handlu, w przemyśle. Ale dają też wyraz i temu, że mniejsze byłyby kłopoty, gdyby nie przejawy zmniejszenia lub obojętności bądź wręcz lekceważenia podstawowych obowiązków.

Zwraca uwagę, że tym de bato nadaje ton troska o przeciwdziałanie temu wszystkiemu, co utrudnia nasze życie w warunkach ostrzejszej niż w paru ostatnich latach zimy. Przeciw działaniu, jeśli tylko można — szybkie, a w innych przypadkach — takie zapobiegliwość, która w najbliższej i dalszej przyszłości umożliwiłaby uniknięcie niespodzianek, które w naszych warunkach geograficzno-klimatycznych zaskoczeniami być nie muszą.

Bo ofiarność jest piękną polską cechą zasługującą na społeczne uznanie, cechą pozwalającą solidarnie przetrwać ciężkie trudności. Jednak o ile łatwiej i mniej kosztowne to przychodzi, gdy takie postawy wspiera dobre przygotowanie organizacyjne i techniczne.

TK

Nie wszystkie dyrekcje o tym pamiętają

Równorzędnie traktować trzeba wykonanie planu i warunki bhp

O warunkach pracy decyduje przede wszystkim stan bhp. Biuro Polityczne KC PZPR podjęło niedawno uchwałę w tym zakresie i precyzującą kierunki dalszych działań instancji partyjnych, administracji gospodarczej oraz ruchu zawodowego na rzecz poprawy warunków pracy, jej bezpieczeństwa i higieny. Uchwała jest kolejnym dowodem stałego interesowania się tą problematyką najwyższych instancji partyjnych. Zainteresowanie to wyznacza sprawom bhp wyjątkową rangę i znaczenie. O miejscu tej problematyki w polityce społecznej lat 70-tych świadczy również rosnące z roku na rok kwoty przeznaczone na poprawę warunków bhp.

Wszechstronna działalność i wzmocniona troska o warunki pracy w zakładach przynosi wymierne efekty. Wystarczy

przypomnieć, iż w trzech pierwszych kwartałach 1979 r. w porównaniu z analogicznym okresem 1977 r. liczba wypadków przy pracy zmniejszyła się o 3,8 proc., zaś współczynnik częstotliwości na 1000 mieszkańców o 4,2 proc. O ponad 18 proc. zmniejszyła się liczba ciężkich obrażeń.

Widoczna poprawa nie jest jednak współmierna do środków przeznaczanych na te cele. Przy uchwalaniu zadań rocznych sprawy bytowe i produkcyjne traktuje się wspólnie i rzeczywiście równorzędnie. Inaczej bywa jednak przy rozliczaniu z wykonania założonego planu pod koniec roku. Wówczas liczy się przede wszystkim osiągnięcia wskaźników ekonomicznych. Rzadko wyciąga się konsekwencje za niewykonanie programów poprawy warunków pracy. Nawet wów

czas, gdy programy te traktowane były jedynie formalnie. Bywa przeważnie tak, iż w branżach i zakładach, gdzie występują — z różnych przyczyn — trudności z wykonaniem zadań produkcyjnych, sprawy bhp spycha się na dalszy plan. Nie trzeba tłumaczyć, że jest to polityka krótkowzroczna.

Należy, jak wynika z materiałów dyskusyjnych na ostatnim plenum CRZZ, poświęcić cennym zadaniom ruchu zawodowego w br. w świetle zadań wytyczonych przez partię — dążyć do zwiększenia aktywności i poczucia odpowiedzialności wśród pracowników dozorze technicznego i służb bhp, aktywności związkowego i społecznej inspekcji pracy. Przyczyną powstania wypadków przy pracy winny być szeroko analizowane i wynikające z tego wnioski jak najszybciej wprowadzane w życie.

P. Jaroszewicz przyjął ministra kultury WRL

Przebywający w Polsce, na zaproszenie ministra kultury i sztuki, minister kultury Węgierskiej Republiki Ludowej, Imre Pozsgay został w środę przyjęty przez prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza. Omówiono ważniejsze zagadnienia polsko-węgierskiej współpracy kulturalnej oraz główne kierunki dalszego jej rozwoju.

W rozmowie uczestniczył minister kultury i sztuki — Zygmunt Najdowski. (PAP)

Zastosowanie światłowodów

Wczoraj zakończyła się w Jachymie pod Warszawą II krajowa konferencja naukowa na temat światłowodów i ich zastosowania. W spotkaniu zorganizowanym przez Komitet Elektroniki i Telekomunikacji PAN oraz Instytut Łączności wzięło udział ponad 150 specjalistów reprezentujących polskie placówki naukowo-badawcze, przemysł i łączność. (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

Dokończenie ze str. 1

oraz zaleceniami udzielanymi przez Radę Państwa.

Z uznaniem stwierdzono dalsze zacieśnianie współpracy prokuratury z innymi organami państwowymi i organizacjami społecznymi w zakresie przeciwdziałania naruszeniom prawa. Podkreślono wartość do konywanych przez prokuraturę analiz przyczyn zagrożenia przestępczością. Wysoko także oceniono coraz pełniejsze wykorzystywanie przez organa prokuratury środków oddziaływania profilaktycznego.

Akceptując przedstawione przez prokuraturę zamierzenia na 1979 rok, Rada Państwa zwróciła w szczególności uwagę na potrzebę dalszego konsolidowania dążeń do ograniczenia naruszeń prawa godzących w socjalistyczny system gospodarki i porządek publiczny. Podkreślono do nosłość zadań prokuratury mających na celu wywołanie na dalszą poprawę zabezpieczenia materialnych interesów rodziny, przeciwdziałanie demora-

lizacji dzieci oraz kształtowanie prawidłowych zachowań młodzieży, uruchamianie w szeregach młodzieży w zakresie prawnych zmierzających do ograniczenia alkoholizmu oraz utrwalanie skutecznego systemu profilaktyki, opartego na szerokim współdziałaniu z organami państwowymi i ze społeczeństwem.

Rada Państwa ratyfikowała:

● umowę z Finlandią w sprawie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu,

● porozumienie z Jugosławią o wzajemnym uznawaniu równoważności świadectw szkolnych i dyplomów szkół wyższych uzyskanych w obu państwach,

● umowę z Peru o współpracy kulturalnej i naukowej.

Na stanowiska sędziów powołano: 21 osób w sądach wojewódzkich, 7 osób w okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych i 80 osób w sądach rejonowych. Mianowano 9 prokuratorów Prokuratury Generalnej. Uwzględniono prośby 26 osób o nadanie obywatelstwa polskiego. (PAP)

Śnieg częściowo sparalizował komunikację

Dokończenie ze str. 1

drog o podrzędnym znaczeniu komunikacyjnym aż 1600 kilometrów było nieprzejezdnych. W województwie pilskim ruch kołowy zawieszono na 30-kilometrowym odcinku drogi I kolejności odnieszania Walec — Mirosławiec. Z powodu anormalnych warunków zawieszono tam prawie całkowicie komunikację autobusową. Zamiast 507 wyjechały wczoraj tylko 93 pojazdy i to ze znacznymi opóźnieniami. Łączyły one stolicę województwa z Poznaniem, Krzyżem i Szczecinem. W śnieżnych zaspach stanęły dwa pociągi. Pod Skrzatuszem w ewakuacji pasażerów pomagał helikopter oraz wojsko. Grupa studentów Wyższej Oficerskiej Szkoły Samochodowej przebrnęła 9-kilometrowy odcinek śnieżnych zasp z Szydłowa, aby pomóc w ewakuacji 80 pasażerów z unieruchomionego pociągu.

W województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim pracowało przez cały wczorajszy dzień 5 ciężkich pługów wirnikowych. Pięć innych naprawiano w warsztatach DODP. Jedenasty pług, którym dysponuje poznańska dyrekcja, wrócił z Koszalina — niesprawny. Drogi oczyszczano ponadto 132 spycharki i równiarki oraz 370 pługów lemieszowych, 240 piaskarek, które w obecnych warunkach mogą być wykorzystywane jedynie jako sprzęt pomocniczy. Pomoc drogowcom okazały poznańskie przedsiębiorstwa, przede wszystkim budowlane, używając ponad 30 spycharzy, ciężkich ładowarek i innego sprzętu. Niestety, nie wszędzie do wieczora sprzęt ten dotarł. Przy odśnieżaniu dróg pracowało we wspomnianych czterech województwach ponad 2 300 osób, z których każda korzystać mogła z ciepłych posiłków regeneracyjnych i napojów. Wszyscy drogowcy mają odpowiednią odzież i obuwie.

Bardzo trudną sytuację przeżywa poznańscy kolejarze, którym pomaga wojsko i pracownicy administracji zachodniej dystryktu PKP. Pociągi odprawiane są z Poznania ze znacznym opóźnieniem, z jeszcze większym przybywają do stolicy Wielkopolski. Jak poinformowała zastępca naczelnika Stacji Poznań Główny, Halina Wirth-Michalak, pociąg ekspresowy „Lech” wyjechał do Warszawy z 4-godzinnym opóźnieniem, „Wielkopole” do Krakowa z przeszło 5-godzinnym. „Bałtyk” do Gdyni nie odjechał wcale, ponieważ przedtem nie dotarł do Poznania, zatrzymany pod Inowrocławiem. Pociągi z Berlina i

Warszawy przyjeżdżają z wielogodzinnym opóźnieniem. Tak na przykład jeden z pociągów ze stolicy, który miał być w Poznaniu o 2 w nocy, przyjechał wczoraj o godzinie 11.40 w południe. Dla wielu pasażerów Poznań jest jedynie stacją tranzytową. Na poznańskim dworcu trudne chwile przeżywali pracownicy gastronomii, zatłoczone były poczekalnie i hol. Długie kolejki gromadziły się przed dworcem, dawały informację, choć wiadomo, że żaden rozkład jazdy nie obowiązuje. Kasy biletowe sprządały bilety tylko na pociągi już odprawiane z dworca. Na Dworcu Poznań-Główny sytuacja jest dla kolejarzy znośna; komplikacje występują na podpoznańskich węzłach oraz stacjach w kierunku Krotoszyna, Krzyża i Jarocina.

75 procent taboru poznańskiej PKS wyjechało wczoraj na trasę, by z wielu z nich wrócić, nie dojeżdżając do miejsca przeznaczenia. Tak na przykład poranny autobus do Bydgoszczy zakończył podróż już w Murwaniej Gościnie. Najtrudniej jeździć się kierowcom w okolicach Środy (Poznańskie), gdzie nawet nie możliwy jest wjazd do samego miasta. Jak nas poinformował zastępca kierownika Działu Dyspozycji Taboru poznańskiej PKS — Władysław Moryl, wczoraj w południe nie było wiadomości od 10 kierowców, którzy wyjechali na trasę poprzedniego dnia. Jedynie autobusy dalekobieżne kursują — ze znacznym opóźnieniem.

Podobnie jak w styczniu br. wojewódzka poznańska powołała sztab, kierujący działaniami łagodzącymi skutki śnieżnej zimy. (ask)

W Konińskim duże trudności spowodowały ostatnie opady w górnictwie i energetyce. Tory, którymi dowozi się węgiel z odkrywk „Pańców” do elektrowni zasypane są półtora metrową warstwą śniegu. Stacje napędowe taśmociągów zasypane są do wysokości bębnow napędowych, czyli około 3 metrów. Zerwaniu uległ taśmociąg na odkrywce „Kazimierz”. Sytuację utrudnia brak taśm i krańców do taśmociągów. Obecnie kopalnia stara się zapewnić takie dostawy węgla do elektrowni, by utrzymać pracę bloków. Zapasy węgla na składowiskach elektrowni maleją. Obecnie elektrownia „Pańców”, pracująca z mocą 200 megawatów, elektrownia „Koniń” wytwarza 110 megawatów, „Adamów” 340 megawatów, czyli około 25 procent mocy zespołu trzech konińskich elektrowni. (woj)

Pierwszy w kraju

W Poznaniu powołano Wojewódzki Związek Hodowców i Producentów Bydła

Przedstawiciele dwudziestotysięcznej gromady indywidualnych producentów wołowiny, mleka i hodowców bydła zarodowego spotkali się wczoraj na organizacyjnym zjeździe w Poznaniu, na którym powołano ponownie do życia — jako pierwszy w kraju — Wojewódzki Związek Hodowców i Producentów Bydła. W zjeździe uczestniczyli przedstawiciele władz centralnych i wojewódzkich m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu Czesław Gałgan i prezes WK ZSL Walec Kołodziejczyk.

Główne zadanie nowego powołanego Związku — polega na aktywizacji chowu bydła, zwłaszcza mlecznego w województwie poznańskim, doradztwie fachowym i wszechstronnej pomocy dla producentów wołowiny i mleka oraz gospodarstw specjalizujących się w hodowli zarodowej. Na tę pomoc mogą liczyć powstałe we wsiach sekcje, a w gminach koła producentów i hodowców bydła, ściśle powiązane organizacyjnie z działalnością kolekt rolniczych i spółdzielni kółek rolniczych na wsi. Wyrównanie dysproporcji między poszczególnymi gospodarstwami indywidualnymi i gminami, opieka nad stałe powiększającą się liczbą gospodarstw specjalistycznych, a jest już takich w województwie poznańskim blisko 500, starania o powiększenie i ulepszenie bazy paszowej — to cele Związku, które są popierane przez władze wojewódzkie. (woj)

Jutro inauguracja

„Dni Kultury Kubańskiej”

Najwybitniejszego zespołu artystycznego i soliści Kuby wystąpią w Warszawie i 17 innych miastach naszego kraju podczas rozpoczętych jutro „Dni Kultury Kubańskiej” zorganizowanych z okazji 20 rocznicy zwycięstwa rewolucji kubańskiej.

Po raz piąty gości będziemy Narodowy Balet Kuby pod dyktando Alonzo, największej indywidualności baletowej Ameryki Środkowej i jednej z najwybitniejszych tancerek XX wieku.

„Express-Lotek”

1, 3, 4, 11, 29

„Mały Lotek”

LOSOWANIE I

5, 10, 11, 29, 32

LOSOWANIE II

1, 4, 12, 31, 33

Końcówka banderoli 4310

Telefony

● W Wirach przy ul. Sreniawskiej 4 (woj. poznańskie) w prywatnym gospodarstwie rolnym ogrodnictwem wybuchł pożar. Przyczyną jego powstania było niewłaściwe składowanie (blisko komina) różnorodnych łatwopalnych przedmiotów. Straty wynoszą około 30 000 zł.

● Na ul. Górnośląskiej w Kaliszu kierujący „Nysą” potrącił na przejściu dla pieszych 68-letniego mężczyznę, którego z poważnymi obrażeniami przewieziono do szpitala.

● W Gnieźnie na ul. Dąbrówki potrącony został przez autobus mężczyzna. Wypadek, w którym poszkodowany odniósł obrażenia miał miejsce na przejściu dla pieszych.

● W Luboniu koło Poznania spalił się barakowóz należący do „Mostostali”. Przyczyną wybuchu pożaru było pozostawienie włączonego pieca akumulacyjnego. Straty wynoszą około 50 000 zł. (jz)

500 „Fergussonów”

wyjedzie wiosną na pola

Wiosną na polskie pola wyjedzie 500 licencyjnych ciągników „Fergusson”, wykonanych w ciągu minionego roku oraz na początek bieżącego roku przez załogę Zakładów Mechanicznych w Ursusie. W kilku fabrykach wykonuje się już 283 pojedyncze elementy i całe zespoły do nowego traktora, z czego więcej niż połowę w Ursusie.

Tegoroczny plan zakłada zmontowanie 62 000 ciągników, wśród których będzie 3 000 licencyjnych. (PAP)

Upowszechnianie postępu w rolnictwie

Dokończenie ze str. 1

gionu o 4,8 procent, w tym produkcji roślinnej o 4,5 a zwierzęcej o 5,3 procenta. Ważnym czynnikiem modernizacji rolnictwa wsi będzie należyte zaopatrzenie wsi w środki produkcji, nawozy, materiały budowlane i sprzęt zmechanizowany. Wiele uwagi zwróci się na wzrost udziału zbóż w areale upraw i na upowszechnienie odmian intensywnych. W czasie narady podkreślono rolę sołtysów w propagowaniu postępu na wsi w torowaniu drogi dla nowoczesności w produkcji i życia mieszkańców wsi. Ogłoszono wyniki dorocznego kon

kursu „Wzorowy sołtys, wzorowa wieś”. Najlepszymi sołtysami uznano: Jana Nowackiego ze wsi Białawy (gm. Strzałkowo), Józefa Kąpustę z Grabkowa (gm. Malanów) i Wandę Musielak ze Strzałkowa.

Za najlepsze wioski uznano: Bielawy, Grabków i Orchowo. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski odznaczono sołtysów: Adama Grochulskiego ze wsi Szyszłowo (gm. Ostrowite), Wincenego Markiewicza ze wsi Białawy (gm. Malanów). Wyręczone też złote, srebrne i brązowe Krzyże Zasługi oraz odznaki honorowe „Za zasługi dla rozwoju województwa konińskiego”. (woj)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady śniegu.

Temperatura minimalna od minus 15 do minus 17 stopni, maksymalna od minus 9 do minus 11 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne, okresami porywiste.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu minus 9 stopni, w Kaliszu minus 8 stopni, w Koninie minus 9 stopni, w Lesznie minus 9 stopni, w Pile minus 10 stopni; ciśnienie 754,8 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redakcja kolegium:

Wiesław Perzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla,

Zbigniew Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Telefony” 600-41 łączy

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretariat redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku odpowiadają redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Koszka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

L. 7

Dzisiaj zaczynamy

Trzydziesty piąty rok wydawania „Głosu“

B rzmie to anegdotycznie, lecz tak się zdarza: oto piszą do redakcji z jakiejś okolicy Czytelnicy, nadmieniając marginesowo, iż z „Głosem Wielkopolskim“ czują się związani od przedwojennych lat, kiedy już prętnumerowali ten dziennik.

Errare humanum est — przeto nie miejmy nikomu za złe, iż przesuwamy pewne fakty w czasie, bądź bezwiednie „przedobrze“. W rzeczywistości bowiem „Głos Wielkopolski“ zaczął się ukazywać w roku 1945. Ale mają prawo mylić się Czytelnicy, skoro niedopatrznie można znaleźć na stronach dzieł naukowych. W szacownej publikacji, zatytułowanej „Prasa polska“ (tom II, wydanej przed trzema laty pod egidą PAN), można przeczytać, iż „Głos Wielkopolski“ ukazywał się już z początkiem XX wieku (!) I próżno by w tej książce szukać erraty, że to o „Głosie Wielkopolskim“ chodzi...

Zatem kilka przypomnień. Rozpoczął się rok 1945. Do Poznania w trzeciej dekadzie stycznia wkroczyła jednostka Czerwonej Armii, wypierając wojska hitlerowskie najpierw z rynek, następnie ze śródmieścia, ostatecznie je okrążając w obwarowaniach cytadel. W tym czasie pod patronatem Wydziału Informacji i Propagandy nowo zorganizowanego Urzędu Wojewódzkiego, zawiązuje się 10 lutego redakcja pierwszego w wyzwolonym mieście dziennika; przybiera on miano — „Głos Wielkopolski“. W cztery dni później, 16 lutego, mieszkańcy wolnych już od hitlerowskiego okupanta dzielnic miasta otrzymują z rąk ulicznych sprzedawców pierwsze wydanie znów polskiej gazety. Po pięciu i pół latach wszechwładnego panowania niemieczyny.

Trwają zacięte boje o przedpola cytadeli a potem o nią samą, przekształconą przez hitlerowskie dowództwo w ostatni bastion „twierdzy Poznań“. Piszą o tym dziennikarze „Głosu“, a wkrótce informują o zwycięskim szturmie żołnierzy radzieckich i wspomagających ich cytaadelowców na ostatnie pozycje niemieckie. 23 lutego Poznań jest wolny!

To było 34 lata temu. Współtwórcy wówczas „Głos Wielkopolski“ dziennikarze i drukarze nie zastanawiali się nad tym, iż z perspektywy czasu zasadne się stanie uznanie tego dziennika — obok „Życia Warszawy“ — za pismo powstałe w warunkach frontowych.

Od tamtej daty — 16 lutego 1945 — dzieli nas ogrom pracy, przemian, dokonani. Przez prawie trzydzieści pięć lat „Głos“ starał się pomagać społeczeństwu i władzom — najpierw w odbudowie zniszczonego Poznania i innych miast, pisząc o trudzie pierwszych dni, informując o najważniejszych sprawach, współorganizując przedsięwzięcia pomocne w odbudowie, w przywró-

ceniu polskiego charakteru prastarej Ziemi Wielkopolskiej i jej stolicy.

W roku 1945 „Głos Wielkopolski“ był jedynym wydawanym w Poznaniu dziennikiem. Z tej racji stał się kroniką tamtych dni — dni patriotycznego entuzjazmu, zapału odbudowy, partyjnych działań na rzecz rewolucyjnych przemian. Służenie społeczeństwu, integrowanie go wokół idei uczynienia z Polski państwa silnego jednością obywateli, rozbudowywanym przemysłem, silnego sojuszem ze Związkiem Radzieckim, ustrojem sprawiedliwości społecznej, głębokością reform — legło u podstaw naszej dziennikarskiej pracy.

Myśl polityczna, przyświecająca działaniom zespołu „Głosu“ w początkowym okresie, wywodziła się ze wskazań Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, z biegiem czasu przybierając kształt idei Frontu Narodowego, później — Frontu Jedności Narodu, któremu przewodził PZPR.

Po okresie zmagani z usuwaniem zniszczeń, z przywracaniem życia fabrykom, przedsiębiorstwom, organizowaniem instytucji, szkół, służby zdrowia, handlu, komunikacji, ukazywania przejawów nowej rzeczywistości — nastąpił czas inicjowania wymiany poglądów, propagowania rozmaitych akcji o charakterze polityczno-społecznym, gospodarczym i kulturalnym. Dziennikarze „Głosu“, pomni tradycji gazety utworzonej w warunkach frontowych — uznali za swój patriotyczny obowiązek działalność na froncie ideologicznym. Starał się więc współkształtować świadomość społeczeństwa, ukazywać znaczenie doniosłych zamierzeń i dokonań, wytyczanych przez partię i pod jej kierownictwem urzeczywistnianych.

Lata pomiędzy datami: 16 lutego 1945 — 16 lutego 1979, stanowią okres burzliwych przemian, ogromnego trudu i historycznego doświadczenia. Nigdy w dziejach kolebki państwowości polskiej — Wielkopolska, podobnie jak cały kraj, nie rozwijała się równie szybko i pomyślnie. Kolejne wydania „Głosu Wielkopolskiego“ (a ukazało się tych numerów dotychczas prawie jednaście tysięcy) stanowią odbicie zachodzących zmian, sukcesów, nieraz — niepowodzeń. Słowem drukowanym i organizatorskimi poczynaniami służyliśmy interesowi społecznemu.

Dzisiaj, gdy „Głos“ — najstarszy dziennik regionu — wkracza w trzydziesty piąty rok wydawania czerpiemy impulsy do dalszej pracy z tego, co społeczeństwo tej ziemi dokonało, z dorobku, który wypadnie niezadługo, z okazji jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej, sumować. W naszym codziennym dziennikarskim działaniu liczymy niezmiennie na pomoc szerokich kręgów odbiorców i serdeczną więź z redakcją, utrzymywaną przez Was, Drodzy Czytelnicy, z Waszym dziennikiem — od lat.

— Można by powiedzieć, że czym dla mieszkanki miast są „społemowskie“ ośrodki „Praktyczna Pani“, tym dla kobiet wiejskich ośrodki „Nowoczesna Gospodyni“; uważam jednak, że te drugie odgrywają większą rolę w środowisku, w którym działają, ze względu na jego specyfikę. Korzysta z nich większość damskiej społeczności miasteczek i wsi.

Od nas zależy, aby w maksymalnym stopniu pomagać i ułatwiać życie kobiet, uczyć je wielu pożytecznych rzeczy. Ramy działalności ośrodków stale się rozszerzają. Do tradycyjnych już kursów kroju, szycia, gotowania, racjonalnego żywienia czy robót ręcznych doszły nowe funkcje: pokaz korzystania z nowoczesnego sprzętu gospodarstwa domowego, porady kosmetyczne, udzielanie wskazówek w sprawie przygotowywania weseli i innych uroczystości rodzinnych itp. Coraz więcej kobiet wiejskich korzysta na przykład z szykowników, któ-

OD NAS ZALEŻY

rych zalety poznały na pokazach, a które oszczędzają im dużo czasu przy przygotowaniu posiłków. Potrafią przygotować wymyślne potrawy na przyjęcia i elegancko nakryć stół, znają zasady dietetycznego żywienia itp.

W tym roku zamierzamy dla dziewcząt po ukończeniu szkoły podstawowej, utworzyć tak zwaną „szkołę żon“, aby już od młodych lat wdrożyć się do prac, które kiedyś wykonywać będą w własnym gospodarstwie. Przede wszystkim jednak w tym roku — Międzynarodowym Roku Dziecka — nasilimy naszą pracę z najmłodszymi. Chcemy utworzyć przy ośrodku kółko plastyczne, w którym dzieci będą mogły ujawnić swoje talenty oraz w ogóle rozwijać działalność oświatowo-wychowawczą w różnych formach. (zd)



Fot. — R. Królak

Mówiła BOGNA CELLER, kierowniczka Ośrodka „Nowoczesna Gospodyni“ przy Gminnej Spółdzielni w Osiecznej, woj. leszczyńskie.

Rozstanie z fetyszem „przerobu“

W BUDOWNICTWIE BARDZIEJ GOSPODARNIE

Wyjątkowo rażąco i gruntownie zmiany przynosi obecny rok naszemu budownictwu. Pierwszą nowością było zmniejszenie zadań: wartość robót, które w tym roku wykonają mają wszystkie w kraju przedsiębiorstwa budowlane, jest o 10 miliardów złotych niższa, niż przewidywał plan ubiegłoroczny. W rezultacie po raz pierwszy od lat budownictwo nie przebiega wśród zleceń inwestorów. Powinny zyskać na tym zwłaszcza inwestycje osiedlowe i ogólnomiejskie, na które dotychczas często nie starczało „mocy“. Drugie novum ma bodaj jeszcze większe znaczenie. Polega na wprowadzeniu zasady, że budowlani będą wynagradzani za samą tylko pracę, czyli przy ustaleniu funduszu plac przedsiębiorstwa nie będzie uwzględniana wartość zużytych materiałów, zleczanych usług remontowych i transportowych oraz pozostałych elementów, składających się na tzw. przerób finansowy.

Przez wiele lat oczekiwano od budownictwa przede wszystkim szybkiego przekazywania nowych obiektów. Budowlane „moce“ były wciąż skromniejsze od zapotrzebowania gospodarki; jeśli zatem wykonawca przyjął zlecenie, nie wypadało zbytnio patrzeć mu na ręce... Przyjmowano oczywiste marnotrawstwo materiałów, niedostateczne wykorzystywanie sprzętu, stosowanie coraz droższych technologii. Jednak gdyby przywiązywano najwyższą nawet wagę do gospodarności, przy dotychczasowym systemie wynagradzania załóg budowlanych niewiele zdołano by osiągnąć.

Wysokość zarobków budowlanych zależała bezpośrednio od wysokości „przerobu“ finansowego; nie też dziwnego,

że „przerób“ był dla budowlanych fetyszem, że starano się, aby był jak najwyższy. Przy takim systemie najbardziej opłacałoby się postawienie domu ze złota. Efekt finansowy byłby znakomity, a pracy niewiele... Łatwo zrozumieć, że dotychczasowy system wynagradzania wykonawcy miał niemały wpływ na ciągły wzrost kosztów budownictwa.

Jak już wspomnieliśmy, nowy system wynagradza za samą tylko pracę. Przyjęto przy tym zasadę, że ceny płacone za roboty budowlano-montażowe przez inwestora są stałe. Nie zależą na przykład od technologii, czyli im tańszymi metodami wykonany zostanie dany obiekt, tym większe kwoty po zostaną na wynagrodzenie wykonawcy. Podobnie im mniej zmarnuje się materiałów, im lepiej wykorzystywane będą maszyny, im niższe odsłanki wypadnie zapłacić od uzyskanych kredytów — a ten ostatni element zależy także od przebiegu robót — tym więcej zarobią budowlani. Stąd oczywiste wnioski, że nowy system rozliczeń zmusza budownictwo do gospodarności.

Przy nowym systemie finansowym będzie się opłacało budować tanio, co bez wątpienia przyczyni się do większej efektywności maszyn i wysiłków inwestycyjnych. Ogromną wagę ma ponadto objęcie tym systemem także biur projektowych. Dotychczas wynagrodzenie pro-

jektantów zależało od wartości kosztorysowej planowanych przez nich obiektów: opłacało się zatem wybierać kosztowne rozwiązania, technologie, materiały. Rozrzućność tę ogranicza nowy cennik prac projektowych, który bierze pod uwagę przede wszystkim wartość użytkową planowanego obiektu.

Nie wyczerpuje to jeszcze nadziei, jakie wiąże się z nowym systemem. Oczekuje się na przykład, że przyczyni się on również do podniesienia standardu robót budowlanych. Wszelkie kary związane ze złą jakością oraz koszty robót poprawkowych obciąża bowiem fundusz plac wykonawców.

Zasady nowego systemu zostały już praktycznie sprawdzone. Dokładnie od roku obowiązuje w zjednoczeniu „Elektronat“, potwierdzając wiarygodność nadziei. Upowszechnienie systemu w całym budownictwie nie będzie, bez wątpienia, proste. Trzeba zerwać z zakorzenionymi nawykami, zmienić sposób patrzenia na budowlanych na własną pracę. W nowym systemie zależność między zarobkami a włożonym wysiłkiem będzie nieporównanie bardziej oczywista. Jest to duża szansa dla budowlanych, którzy pracując lepiej będą mogli oczekiwać wymiernych rezultatów także dla siebie.

URSZULA SZYPERSKA

Trudno iść przez zimę...

Fot. — R. Królak

Słyszysz się, że jednym z większych problemów kulturowych i cywilizacyjnych miast jest zanik związków nieformalnych między ich mieszkańcami. Mówiący prosto — wszyscy są sobie obcy, a znajomości (np. w nowych osiedlach) ograniczają się i to nie zawsze, do sakramentalnego „dzień dobry“. Socjolodzy zauważają, że w „wymieszanych“ społecznie osiedlach zanika zwyczaj sąsiedzkiej życzliwości, pomocy. Usiłując temu przeciwdziałać, obwiniając przy okazji za istniejący stan rzeczy różne instytucje i organizacje.

Okazuje się, że nie wszędzie jest tak źle. A oto dowód — historyjka, która przydarzyła się mieszkańcom nowego osiedla w Koninie.

Był wczesny ranek, gdy właściciel małego „Fiata“ wyruszył do pracy. Próba uruchomienia silnika zakończyła się awarią — pękła linka od rozrusznika. Niby drobiazg, ale przy kłopotach z częściami za miennym problemem. Ten kierowca miał już jednak z linką do rozrusznika doświadczyć samochodem. Znowu dro-

żąc — kilka miesięcy wcześniej przydarzyło mu się to samo, wiedział więc, jak sobie poradzić. Wrócił do domu, przyniósł, co trzeba i uruchomił silnik metodą „na wieszak“. (Istnieje też inna „na linkę“). Obie powinny być obowiązko-

Z życia wzięte

Gdy ludzi wiąże zerwana linka

wo popularyzowane na kursach samochodowych. Polega ją — po otwarciu pokrywki silnika — na naciśnięciu dźwigni rozrusznika czynnym dźwignią i szczywnym).

Dzień był pochmurny, lecz szczęśliwy. W „Polmozbycie“ byli linki i po obiedzie samochód był już sprawny.

Teraz zaczyna się związek między mieszkańcami osiedla i ich wzajemna pomoc. Koledze naszego kierowcy popsuł się zamek u drzwi w bliźniaku do rozrusznika doświadczyć samochodem. Znowu dro-

biaż, lecz znane kłopoty sprawy, że doszło do małej sprzeczki małżeńskie, bo to właśnie połowica drugiego kierowcy niefortunnie otworzyła drzwi. Drugi kierowca nie miał już szczęścia. W „Polmozbycie“ powiedziano mu, że to dro-

biaż, tyle, że teraz po obiednie magazyn z częściami jest zamknięty. „Przyjść pan jutro“ — zakończono rozmowę.

W następstwie pierwszy właściciel małego „Fiata“ otrzymał wieczorem telefon od drugiego z prośbą o pomoc. Miał podjechać swym samochodem blisko pojazdu sąsiada, by umożliwić otwarcie popsułych drzwi i ewentualną kradzież. Wyszedł z domu i powtórzył się jego poranna przygoda. Pękła linka. Pozostał znowu wieszak lecz niestety. Za-

meł pokrywę silnika zamartwił, gdyż w czasie naprawy w „Polmozbycie“ śnieg na dachu samochodu stopniał a woda wlewała do zamka i potem zamartwił. Tu wyjaśnić należy, iż istnieją płyny zapobiegające takim zdarzeniom, lecz moż-

no je nabyć głównie latem. Przedstawiciel przedsiębiorstwa zaprzeczył, że woda wlewała do zamka i potem zamartwił. Tu wyjaśnić należy, iż istnieją płyny zapobiegające takim zdarzeniom, lecz moż-

no je nabyć głównie latem. Przedstawiciel przedsiębiorstwa zaprzeczył, że woda wlewała do zamka i potem zamartwił. Tu wyjaśnić należy, iż istnieją płyny zapobiegające takim zdarzeniom, lecz moż-

no je nabyć głównie latem. Przedstawiciel przedsiębiorstwa zaprzeczył, że woda wlewała do zamka i potem zamartwił. Tu wyjaśnić należy, iż istnieją płyny zapobiegające takim zdarzeniom, lecz moż-

Rano rozdrutowywali i zapalali wieszakiem samochody osobno. Spokali się w „Polmozbycie“ i — wieczorem. Było to przyjemnie. Wymieniali uwagi, jak naprawić ciekawy kran, co jeden drugiemu może załatwić oraz inne informacje z cyklu „rób to sam“. Przy okazji ich znajomość wyraźnie się zacieśniała. Odkrywali w sobie wzajemnie nowe pozytywne cechy, dziwiąc się, że ich znajomość była dotychczas tak powierzchowna i okazjonalna. Zrozumeli, że każdy z nich ma w osiedlu człowieka, na którego można zawsze liczyć.

Następnego dnia uśmiechali się serdecznie do nieznajomych. W każdym wiedzieli swego potencjalnego przyjaciela. Każdemu chcieli też przyjść z pomocą. Jeden z nich zaproponował nawet pomóc przy otworzeniu nawet pchającej wózek swą pomoc, lecz nie zyskał aprobaty. Nie przejął się tym. Dzień powszedni przekonał go, że ludzie są sobie życzliwi.

I tak dzięki „Polmozbycie“ i trudnościom w nabywaniu części zamiennych początek został zrobiony.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Więcej kadr medycznych

Pięć lat realizacji programu rozwoju ochrony zdrowia i opieki społecznej przyniosło znaczny wzrost liczby kadr medycznych. W latach 1973—1977 przybyło 8763 lekarzy, 2203 lekarzy dentyistów, 2254 farmaceutów.

Uzyskano poprawę wskaźnika lekarzy na 10 000 ludności — z 17,4 w 1976 r. do 17,7 w 1977 r. i farmaceutów z 4,4 do 4,5. Wskaźnik lekarzy dentyistów kształtował się na poziomie roku 1976 i wynosił w 1977 r. 4,8. Liczba zarejestrowanych pielęgniarek i położnych wyniosła w 1977 r. 160 014 (w tym pielęgniarek 144 798).

W roku 1977, po raz pierwszy w nowym układzie administracyjnym, zaistniała sytuacja, że tylko w 1 województwie odnotowano nieznaczny ubytek lekarzy. W 48 województwach nastąpił wzrost liczby lekarzy, bądź, ich liczba pozostała na niezmienionym poziomie. (PAP)

LUDZIE I WYDARZENIA

Religijny przywódca irańskich szytów — ajatollah Chomeini postawił na czele tymczasowego rządu islamskiego, jednego ze swoich doradców — Mehdi Bazargana.

Mehdi Bazargan urodził się w 1907 roku w rodzinie teherańskiego kupca. W latach 1926-33 przebywał na stypendium w Paryżu, gdzie ukończył studia techniczne w Centralnej Szkole Mechaniki i w ciągu kolejnych trzech lat uzyskał specjalizację w dziedzinie urządzeń dla przemysłu tekstylnego. Po powrocie do Iranu w roku 1936 i odbyciu służby wojskowej objął katedrę na Uniwersytecie Teherańskim i pracując tam pełnił równocześnie funkcje doradcy do spraw techniki w ministerstwie finansów i Banku Narodowym.

Rozpoczynając działalność polityczną, przyłączył się do postępowej grupy Mohammada Mosaddeka, stając się w ciągu kilku lat jednym z jego najbliższych współpracowników. W utworzonym przez Mosaddeka w roku 1951 rządzie kierował najpierw resortem oświaty, a potem upaństwowionym przedsiębiorstwem naftowym NIOC. Po upadku Mosaddeka, Mehdi Bazargan został na kilka lat osadzony w więzieniu. Po wyjściu na wolność podjął działalność polityczną, biorąc czynny udział w reaktywowaniu opozycyjnego Frontu Narodowego.

W latach sześćdziesiątych został ponownie aresztowany. Po opuszczeniu więzienia przebywał za granicą. Przyłączył się do antycesarskiego ruchu



ajatollaha Chomeiniego, z którym pozostawał w ścisłym kontakcie. Mehdi Bazargan powrócił do kraju jesienią ubiegłego roku i utworzył w Teheranie Stowarzyszenie Obronę Wolności i Praw Człowieka.

W przemówieniu, które wygłosił trzy dni wcześniej na Uniwersytecie Teherańskim, M. Bazargan za jedną z najpilniejszych kwestii do rozwiązania przez nowy rząd uznał od budowę gospodarki kraju, urządzając przy tym społeczeństwo, aby nie oczekiwało natychmiastowej poprawy.

Uważany jest za polityka niezależnego. Nie waha się polemizować nawet z religijnym przywódcą Ruhollahem Chomeinem. Bazargan oświadczył między innymi w wywiadzie dla prasy, że „bardzo pięknie jest mówić w Paryżu o tymczasowym rządzie, ale po powrocie do Iranu, Chomeini powinien zrewidować swe pozycje”.

Wiele z jego wypowiedzi zdaje się także świadczyć, że Bazargan zamierza w dużej mierze kontynuować politykę swego poprzednika. Podkreśla się, że dążąc do obalenia Szapura Bachtiaara, wyrażał uznanie dla niektórych reform przeprowadzonych przez niego. M. Bazargan powiedział o poprzednim premierze: „największa różnica polega na tym, że my nie wierzymy w monarchię, a on wierzy. Obecna konstytucja i ta, którą my proponujemy nie różnią się zbyt wiele między sobą”.

ROCH KOWALSKI

Kwestia rodezyjska

Krytyka stanowiska Waszyngtonu

Grupa państw afrykańskich w ONZ poddała surowej krytyce stanowisko Waszyngtonu w kwestii rodezyjskiej, oskarżając USA o sprzyjanie rasistowskiemu reżimowi Smitha.

Rozpowszechniony w siedzibie ONZ komunikat stwierdza, że kraje afrykańskie z oburzeniem przyjęły wiadomość o zamiarze Kongresu USA wysłania do Rodezji swych przedstawicieli, którzy mają obserwować przebieg tzw. wyborów wyznaczonych przez reżim Smitha na koniec kwietnia br. w ramach „wewnętrznego uregulowania” sytuacji. (PAP)

Sprawa zabójstwa A. Dubsa

Oświadczenie rządu Afganistanu

Afgańska Agencja Bakhtar rozpowszechniła oświadczenie rządu Demokratycznej Republiki Afganistanu w którym wyraża się głębokie ubolewanie z powodu faktu, że grupa terrorystów i wrogów Afganistanu zabiła ambasadora USA w Kabulu — A. Dubsa.

Oświadczenie stwierdza, że przewodniczący Rady Rewolucyjnej i premier DRA N. M. Taraki wyraża głęboką żal i głębokie ubolewanie z powodu zabójstwa ambasadora USA w Kabulu. Rząd DRA oświadcza, że to godne ubolewania wydarzenie było dziełem wrogów narodu Afganistanu i przeciwników przyjaźni między narodem Afganistanu i narodem amerykańskim. (PAP)

SPOR-T-SPORT

Memoriał B. Czecha i H. Marusarzówny

A. Zarycki i J. Pawlusiak wygrali na Średniej Krokwi

W środę rozpoczęły się w Zakopanem międzynarodowe zawody narciarskie — 34 Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny.

Pierwszą konkurencją Memoriału był bieg rozstawny kobiet na dystansie 3x5 km. Odbywał się on w doskonałych warunkach na szybkiej, zmrożonej ale dość łatwej trasie w rejonie krokwi. Na starcie stanęło 8 zespółów, w tym reprezentacje ZSRR, NRD i CSRS, a więc krajów, w których bieg kobiet stoją na bardzo wysokim poziomie.

Wymienione reprezentacje nie przyjechały w najsilniejszych składach, ale i to wystarczyło aby obnażyć słabość polskich biegaczek. Nasze reprezentantki nie miały nic do powiedzenia. Od startu do mety — przez trzy zmiany, prowadziły świetnie dysponowane biegaczki ZSRR, przed drużynami NRD i CSRS oraz pierwszą drużyną Polski, która biegła w składzie Anna Pawlusiak, Irena Piela i Jadwiga Guzik.

Drugą konkurencją Memoriału był bieg rozstawny mężczyzn na dystansie 3x10 km. i przyniósł on polskiemu biegaczom dotkliwą porażkę. To prawda, że zabrakło na

starcie Józefa Łuszczyka i Wiesława Gębali, którzy nie zdążyli przyjechać na czas z próby przedolimpijskiej, ale nie może to usprawiedliwiać faktu, że Polacy startując na swoim terenie zajęli 14 i 15 miejsca, na 16 sztafet, które ukończyły konkurencję.

Konkurencja była emocjonująca. Wprawdzie przez cały czas prowadzili świetnie dysponowani biegacze Szwajcarii, lecz stale „deptali im po piętach” zawodnicy ZSRR. Zwyciężyła ekipa Szwajcarii przed ZSRR i Włochami.

Trzecią środową konkurencją była na Średniej Krokwi konkurs skoków do dwuboju. Odbywał się on pod nieobecność naszych dwóch najlepszych zawodników Kazimierza Długopolskiego i Stanisława Kawulaka, którzy nie zdążyli na czas powrócić z Lake Placid. Okazało się jednak, że nie byli zbyt potrzebni, gdyż przeciwnicy nie reprezentowali wysokiego poziomu.

Zdecydowane zwycięstwo odnieśli Polacy — Andrzej Zarycki przed Józefem Pawlusiakiem, oni też — jeśli tylko do brzo pobiegna na 15 km powinni wygrać całość dwuboju. (PAP)

Turniej bokserski w Gnieźnie

Dokończenie ze str. 1/

CSRS — 5, Francji — 7, Jugosławii — 3, Mongolii — 5, NRD — 6, Rumunii — 5, ZSRR — 5 oraz Polski — 50. Najliczniej obsadzone wagi to: lekkopółśrednia — 16 startujących, papierowa i piórkowa (zwycięzca w tej wadze otrzymał główny trofeum turnieju — symboliczny „Złoty Pas Polusa”) — po 11. Liczba uczestniczących państw potwierdza, że turniej ten stanowi obecnie jedną z najbardziej interesujących imprez pięściarskich nadziei, już nie tylko w Europie. W grupie 50 bokserów polskich jest 7 reprezentantów okręgu poznańskiego.

Wczoraj ogółem odbyło się 26 walk, z tego 11 w serii 17. (ad)

Szczypiorniści Poznania pokonali Ostrovię

W środę w „Arenie” szczypiorniści Poznania pokonali w meczu o mistrzostwo II ligi piłki ręcznej mężczyzn Ostrovię 28:22 (14:10).

Zwycięstwo poznaniaków było zasłużone, chociaż pierwsze minuty meczu należały do gości. Pod koniec pierwszej części spotkania Poznań przyspieszył grę, objął prowadzenie i do końca nie oddał inicjatywy ostrowianom. Na szcze-

polne uznanie w zespole gospodarzy zasłużyli Siekierski i Guziński.

Punkty dla Poznania zdobyli: Siekierski i Zdanowicz po 6, Guziński 5, Kasperczak 4, Szwed 3, Matela 2, Pawlak i Ratajczak po 1; dla Ostrowi: Lijewski 8, Szkutkowski 5, Baranowski 3, Krzesiński, Kubiak i Młoczyński po 2. (rk)

W sobotę i niedzielę na „Bogdance”

Decydujące mecze hokeistów Tarpana

W sobotę i niedzielę jedyna poznańska drużyna hokeja lodowego — Tarpan — rozegra dwa mecze z Borutą Zgierz o mistrzostwo III ligi. Do końca rozgrywek pozostały poznaniakom jeszcze trzy kolejki spotkań, 3 i 4 marca Tarpan podejmie na własnym lodowisku warszawskie Okęcie, 10 i 11 marca zmierzy się w Siedlcach z tamtejszą Pogonią oraz 17 i 18 marca w Gorzowie ze Stilonem.

Drużyna, która ostatecznie zajmie 1 miejsce w tabeli awansuje do II ligi. Obecnie w walce o ten awans liczą się dwiedrużyny: Tarpan i Bo-

ruta. Z tego względu mecze, które rozegrają ze sobą te zespoły w sobotę i niedzielę mają wielką wagę. Poznaniacy, ażeby awansować muszą wygrać obydwa.

Nie będzie to łatwym zadaniem, gdyż Boruta jest zespołem bardzo silnym, a w drużynie Tarpana trójka czołowych hokeistów — Z. Graczyk, J. Kopyś i A. Kargul — odniosła niedawno kontuzję i nie prezentuje jeszcze pełni swoich możliwości.

Obydwa spotkania odbędą się na „Bogdance” — w sobotę o godz. 17 i w niedzielę o tej samej porze. (rk)

Pierwsze obiekty w przyszłej pięcioletce

Powstaną nowoczesne zakłady wzbogacania węgla

Specjaliści z Głównego Biura Studiów i Projektów Przeróbki Węgla „Separator” w Katowicach pracują obecnie nad projektem budowy centralnego zakładu mechanicznego przeróbki węgla, który będzie obsługiwał nowoczesne kopalnie węgla koksowego, powstające w południowym rejonie Rybnickiego Okręgu Węglowego.

Ten potężny obiekt, w założeniach trzykrotnie większy od budowanych dotychczas, docelowo przerabiać będzie 5400 ton węgla na godzinę. Etapowe oddawanie do eksploatacji poszczególnych jego systemów rozpocznie się w przyszłej 5-late, postępując w miarę wzrostu wydobywania w kopalniach, z których pierwsza — „Kaczyce” ruszyć ma w 1983 r.

Powstanie tego zakładu otworzy kolejny etap w przeszło

30-letnim rozwoju polskiej myśli technicznej w zakresie wzbogacania węgla, przed którą — wraz z sięganiem naszego górnictwa po głębiej zalegające, bardziej zanieczyszczone pokłady oraz ze wzrostem wymagań jakościowych w stosunku do węgla — stają co raz trudniejsze zadania. Rozwiązania technologiczne i konstrukcyjne — projektowe nawiązują do sprawdzonego już w produkcji wysokiej klasy paliwa koksowego — zakładów przerobczych kopalń „Borynia” i „XXX-lecia PRL”.

Równoległe z projektowaniem zakładu dla nowych kopalń rybnickich, specjaliści z „Separatora” rozpoczęli także opracowywanie założeń pod podobny w koncepcji centralny zakład wzbogacania węgla dla potrzeb zagłębia lubelskiego. (PAP)

Wojenne groźby Pekinu wobec narodu wietnamskiego

W Hanoi opublikowano memorandum Ministerstwa Spraw Zagranicznych SRW o nasileniu przez kół rządzące Chin prowokacji zbrojnych na granicy z Wietnamem i intensywnych przygotowaniach Pekinu do wojny przeciwko Socjalistycznej Republice Wietnamu.

W okresie od 1957 do 1977 roku, pod różnymi blahymi pretekstami, strona chińska za garnęła 50 kawałków terytorium Wietnamu w rejonach pogranicznych i sprowokowa-

ła ponad 2000 incydentów zbrojnych.

Ostatnio te zbrojne prowokacje nasiliły się. Kierownictwo pekińskie otwarcie grozi wojną Wietnamowi — państwu niezawisłemu i suwerennemu.

Naród wietnamski i rząd SRW — głosi memorandum — zdecydowanie demaskują i potępiają wrogie akty i wojenne groźby pekińskich kół rządzących, które rzucają poważne wyzwanie miłującym pokój narodom i państwom.

6000 osób liczyła SS-mańska załoga

obozu w Oświęcimiu-Brzezince Przed sądami odpowiadało tylko 750 zbrodniarzy hitlerowskich

Państwowe Muzeum w Oświęcimiu systematycznie wzbogaca zbiory dotyczące martyrologii narodu polskiego w b. obozie koncentracyjnym Oświęcim — Brzezinka. Stała ekspozycja mieszcząca się w poobozowym bloku nr 15 pt. „Walka i martyrologia narodu polskiego w okresie II wojny światowej” wkrótce rozszerzy istniejącą od 1955 r. ogólną wystawę ilustrującą hitlerowskie zbrodnie w KL Auschwitz.

Przypomnijmy, że oboz Oświęcim — Brzezinka założony został w maju 1940 r. na „Zasolu” — przedmieściu Oświęcimia; pierwsze transporty polskich więźniów politycznych z więzień tzw. Generalnej Guberni, ze Śląska i Wielkopolski, przybyły 14 czerwca 1940 r. Oświęcim stał się wkrótce ogromnym kombinatem zagłady: wyniszczono w nim więźniów 30 narodowości (głównie Polaków). Od 1942 r. oboz stał się także ośrodkiem masowej eksterminacji ludności żydowskiej. Od marca 1943 r. tatuowano więźniom numery rejestracyjne — na lewym przedramieniu, niemowlętom oraz małym dzieciom — na lewym udzie, jeńcom radzieckim — na piersi. Tutaj też przeprowadzili hitlerowscy zbrodniarze pierwsze próby masowego uśmiercania za pomocą gazu — cyklonu.

Do 1943 r. zbudowano w Brzezince 4 komory gazowe i kretatoria w wyniku czego liczba mordowanych i palonych wzrosła do około 20 000 na dobę. Do 1943 r. zwłoki palono także na stosach i w wykopanych do tego celu dołach. Transporty przeznaczonych na śmierć kierowano do komór gazowych wprost z pociągów, bez rejestracji i ewidencji.

W Polsce w okresie od 1945 r. skazano wielu zbrodniarzy hitlerowskich, którzy popełnili przestępstwa w obozach koncentracyjnych. I tak, przed Najwyższym Trybunałem Narodowym toczył się w dniach od 11 marca do 29 marca 1947 r. proces przeciwko byłemu komendantowi obozu w Oświęcimiu R. Hoessowi. Został on wyrokem z 2 kwietnia 1947 r. skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano na terenie byłego obozu w Oświęcimiu. W dniach od 21 listopada do 18 grudnia 1947 r. toczył się przed NTN w Krakowie tzw. proces oświęcimski przeciwko 49 członkom załogi obozu w Oświęcimiu. Na ławie oskarżo-

nych znaleźli się m. in. b. komendant obozu A. Liebehenschel, M. Grabner, kierownik oddziału politycznego, M. Mandel, kierownik kabinu kobiecego, lekarze, funkcjonariusze gestapo, dozorca obozu, Wyrokiem z 22 grudnia 1947 r. 23 oskarżonych skazano na karę śmierci, 16 — na kary więzienia od 3 lat do kary dożywotniego więzienia, jednego z oskarżonych uniewinniono.

Dłhsze procesy przeciwko SS-manom, funkcjonariuszom załogi obozu oświęcimskiego odbyły się w latach 1948—1950. Skazano wówczas około 600 zbrodniarzy hitlerowskich, którzy popełnili przestępstwa w Oświęcimiu — Brzezince.

Według obliczeń Nadzwyczajnej Radzieckiej Komisji d. s. Zbrodni Hitlerowskich, Najwyższego Trybunału Narodowego w Polsce oraz Międzynarodowego Trybunału w Norimberdze, w obozie koncentracyjnym Oświęcim — Brzezinka zginęło 4 mln ludzi z całej Europy. Liczba hitlerowskich zbrodniarzy odpowiedzialnych za cierpienia i śmierć milionów osób w Oświęcimiu — Brzezince wynosiła ponad 6000. Na podstawie materiałów i dokumentów ustalono dotychczas nazwiska tylko 1580 funkcjonariuszy Oświęcimia. Dotychczas przed sądami w Polsce, NRD, RFN, CSRS, Austrii oraz w byłych strefach okupacyjnych Niemiec odpowiadało około 750 zbrodniarzy hitlerowskich spośród SS-mańskiej załogi Oświęcim-Brzezinka.

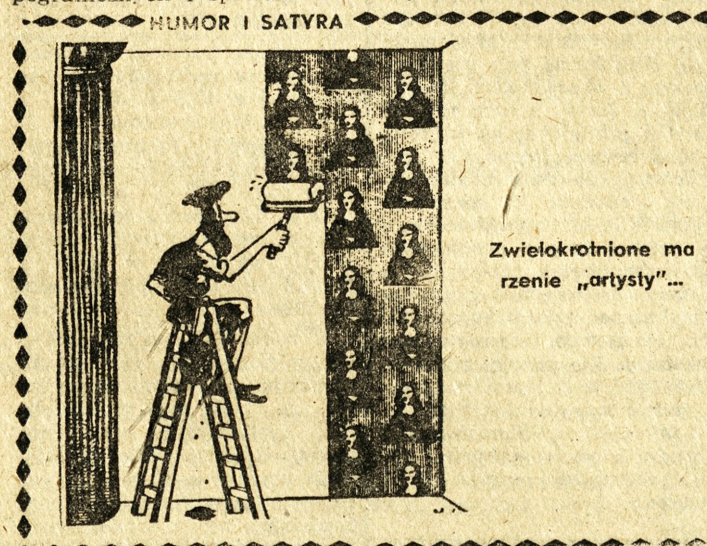
Uzupełniona ekspozycja polska w muzeum w Oświęcimiu stanowić będzie upamiętnienie tragicznych lat okupacji w Polsce i lekcję historii dla młodzieży szkolnej; wprowadzi zwiedzających w całokształt problematyki związanej z tragicznymi dziejami KL Auschwitz na tle agresji hitlerowskiej.

Poszczególne działy opatrzone zostaną tytułami: „Przyczyny, wybuch wojny i przebieg kampanii wrześniowej”, „Eksterminacja narodu polskiego”, „Ruch oporu”, „Walka o postęp społeczny” oraz „Polacy na frontach II wojny światowej”. (PAP)

Nie ustają walki w N'Djamenie

W stolicy Czadu — N'Djamenie na nowo rozgorzała starcia zbrojne między oddziałami wojskowymi związanymi z premierem Hissenem Habre a armią wierną prezydentowi Feliksowi Malloumowi. Między oboma tymi politykami trwa obecnie walka o władzę.

AFP donosi, że z dzielnicy centralnej miasta, gdzie mieści się pałac prezydencki, dochodziły odgłosy strzelaniny i eksplozji ładunków wybuchowych. Obie strony użyły broni ciężkiej. Bliższych informacji o sytuacji w N'Djamenie brak. (PAP)



Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy
w Poznaniu — Oddział w Śremie, ul. 1 Maja 2

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI

wykonuje:

- roboty tynkarsko-murarskie
- roboty malarskie (malowanie i tapetowanie mieszkań, malowanie szklarni)
- roboty instalacyjne (centralne ogrzewanie, urządzenia wodno-kanalizacyjne)
- roboty blacharsko-dekarskie
- mycie okien
- wszelkiego rodzaju usługi plastyczne
- usługi ślusarskie (budowa szklarni, wybiegi dla bydła, kojce, siatka, bramy, furtki itp.).

Istnieje również możliwość otwierania nowych zakładów usługowych na zasadach zryczałtowanego rozrachunku w różnych branżach — na terenie Cempinia, Stęszewa, Książa Wlkp., Kórnik, Brodnicy, Dolska, Zaniemyśla i innych miejscowości na terenie województwa poznańskiego.

Wszelkich informacji udziela i zamówienia przyjmuje
Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy w Poznaniu
O/Śrem ul. 1 Maja 2 Dział Usług i Produkcji tel. 708, 709.
226-K2

Sprzedam działkę pod zabudowę bliźniaczą, okoliczności Szamotulskiej, tel. 22-21-89 po godz. 20.

82038g
Domek jednorodzinny w dzielnicy willowej Poznania sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 82339g.

Dom niewykończony z ogrodem 3025 m² przy E-8 w Swarzędzu, ul. Paderewskiego 53 sprzedam. 82344g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem 0,5 ha wraz z budynkiem gospodarczym. Szczepankowo, Głębowa 28. 82345g

Połowę dużej willi z wolnym mieszkaniem w centrum Kościana sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 82194g.

Sprzedam dom z wygodą mł., pomieszczeniem warsztatowym, garażem, ogrodem 100 m². PKS i PKP na miejscu. Wojciechowo 40 koło Jarocina. 82223g

Puszczycówko — sprzedam domek w ogrodzie 1600 m². Pożądane M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 82340g.

Wzemię w dzierżawę działkę 0,5 ha ogrodzoną w okolicy Poznania. Oferty: Chłapowski 26 m. 22, godz. 18-20. 82233g

Sprzedam domek, szklarnię 400 m², tunele. Tel. 651-51 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 82243g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną — Smochowice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 82204g.

Sprzedam piętro domku jednorodzinnego z ogrodem 300 m². Ul. Bytomska 1 m. 3 róg ul. Opolskiej. 82295g

Działkę budowlaną około 1000 m² kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 82323g.

Ogródek działkowy, chałtę wiejską, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 82538g.

Ogródek działkowy ul. Złotowska zamienię na podobny, ul. Lechicka lub Umultowska, tel. 206-943 po godz. 18. 82022g

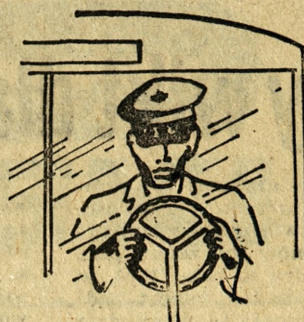
zguby
Bokser, żółty, pies — zaginął. Zwrót lub podanie adresu, wysoko wynagrodzić. Tel. 679-241. 82313gpr

Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu
ul. Szczawnicka 1

UNIEWAŻNIA
ZAGUBIONE KWITY
dostaw zwierząt rzeźnych (zlecenie wypłaty) od nr 949397 do nr. 949400 oraz zlecenie na węgiel od nr. 003223 do nr. 003270 postępowanie pieczęcią firmową. 436-K1

Zaginął duży czarny pies, nowofundland — okoliczności Swierczewa. Odprowadzić lub zawiadomić: Lubońska 54. Zwrót wynagrodzić. 82711g

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!



— MECHANIK - KIEROWCA
pojazdów samochodowych
— ŚLUSARZ
— ELEKTROMECHANIK
**TO ZAWODY Z PRZYSZŁOŚCIĄ,
KTÓRYCH ZDOBYCIE
oferuje:**

WOJEWÓDZKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ
w Poznaniu

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona szkoła podstawowa,
- dobry stan zdrowia odpowiedni do wybranego zawodu.

ZAPISY NA ROK SZKOLNY PRZYJMUJE:

DZIAŁ SPRAW OSOBOWYCH WPK, ulica Głogowska 131, pokój 34,
telefon: 612-41 wewnętrzny 34.

382-K1

praca

Bielizniarke samodzielną przyjmie Wałkowska. Stary Rynek 92 wejście z Wrońskiego. 82401g

kupno

Poroża jeleni, kozłów, innej trofeę myśliwską, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82375g.

sprowadz

Sprzedam snopowiazalke WC-2 w dobrym stanie z częściami zamiennymi. Bronisław Tomaszuk, Przysięka Polska 60 gm. Śmigiel. 129p

Pudełki miniaturowe, ro-dowodowe, czarne — sprzedam. Teczowa 4 m. 2, godz. 17-20. 82687g

Spawarkę transformatorową 220/380 V, 170 Amp. nową sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82545g.

Sprzedam ciągnik Zetor K 25 Zduński, Ociąg 37 gm. Skalmierzyc woj. kaliskie. 130p

Kożuch meski, nowy — sprzedam. Tel. 459-72. 82719g

Maszynę Łucznik 432 sprzedam. Newtona 1G m. 10, godz. 16-17. 82661g

Sprzedam silnik do „Zuka” górnozaworowego ze skrzynią biegu. Skalmierzyc, tel. 261. 80960g

samochody

Kupię Fiat 126p po wypadku. Marek Ławicki, 62-200 Gniezno, Jasna 3, m. 15. 118p

Mercedes 406 D, rocznik 1970 sprzedam. Nietrzebka 67-200 Głogów, Obrońców Pokoju 1 m. 26. 128p

Fiat 131 mirafiori specjal — 1600 białe, październik 1976, doskonałe utrzymanie, sprzedam. Obejrzyć ul. Za Cytadela 3, w godz. 10-17. 82546g

lokale

Radom — mieszkanie komfortowe, dwa pokoje, zamienię na mieszkanie, Poznań lub Ostrowie Wlkp. Swiderski, Radom, Chrobrego 26 m. 16. 132p

Przyjmę na niekrepujący pokój z łazienką, płatne półtora roku z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 82234g.

nieruchomości
Sprzedam połowę domu bliźniaczej, okoliczności Janickiego (c. o., sieć miejska). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 82567g

Działkę budowlaną w dzielnicy Grunwaldzkiej, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 82497g.

Okazja — sprzedam w Ka-liszu działkę sadowniczo-ogrodniczą (niezagrożoną) wraz z przylegającą działką budowlaną o powierzchni 606 m kw., na której znajduje się domek parterowy dwukondygnacyjny. Oferty przysłać pod adresem: 62-800 Kalisz, ulica Chłódna nr 20 m. 1. 80932g

Krotoszyn: sprzedam tanio dom jednorodzinny z ogrodem. Marchlewskiego 54. 131p

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w Wyszowie

oferuje:

- wykonanie ŚLUPKÓW PRZESKODOWYCH LP-4 instalowanych na wjazdach, rozjazdach, wysepkach ulicznych itp.
- wykonanie ŚLUPKÓW PRZESKODOWYCH z IMPULSATOREM LP-4 „C” instalowanych na wjazdach, rozjazdach, wysepkach ulicznych, przeszkodach itp.

ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAĆ
NA ADRES:

Zakład Doskonalenia Zawodowego
Oddział w Wyszowie
07-200 WYSZKÓW
ul. Komisji Edukacji Narodowej 2
tel. 39-04 Dz. Zbytu, telex 812404

Zamówienia realizowane będą wg kolejności wpływu. 303-K2

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 1979 roku zmarł nasz długoletni pracownik — kierownik Hotelu Robotniczych, dobry kolega

STANISŁAW MATUSZAK

Rodzinie wyraży serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, KZ PZPR, Rada Zakładowa i współpracownicy
PBEIP „Energoblok” w Koninie. 514-K3

† Dnia 14 lutego 1979 r. zakończyła swoje prawowite życie nasza najdroższa matka, teściwa i babcia, przeżywszy lat 76, sp.

ANTONINA GAWROŃSKA

z domu Tasiemka
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążeni syn, zięć i wnuki

Ul. Strzelecka 45 m. 6. 82830g

† W dniu 11 lutego 1979 r. odeszła od nas na zawsze nasza najdroższa matka i babunia w wieku 79 lat, sp.

EUGENIA ROŻEWSKA

emerytowana nauczycielka,
wychowawczyni wielu pokoleń młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej na cmentarzu jumińskim, w dniu 20 o godzinie 13.50.

W głębokim smutku pogrążony syn z córeczką

Ul. Dzierżyńskiego 386 m. 6. 485-U3

† Dnia 11 lutego 1979 r. zmarł nagle w Poznaniu, przeżywszy lat 69, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

ROMAN WRÓBLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu jumińskim.

W głębokim smutku pogrążona żona i córki z rodzinami

Rawicz, Poznań, Sulechów. 483-U3

W dniu 12 lutego 1979 roku zmarł

BRONISŁAW KUBIAK

mistrz stolarski

W Zmarłym straciłszy wzorowego i cenionego członka Spółdzielni oraz serdecznego kolegi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu jumińskim.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Rada, Zarząd, pracownicy i członkowie
Spółdzielni Rzemieślniczej Rzemiosł Drzewnych 82797g

† Dnia 12 lutego 1979 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 49 moja ukochana żona, memusia, synowa, teściowa i babcia, sp.

HALINA KASPRZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 20 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu jumińskim.

Pogrążeni w smutku mąż i rodzina

Ul. Rycka 39a m. 17. 82822g

† Dnia 13 lutego 1979 r. po długich i ciężkich cierpieniach, odeszła od nas przeżywszy 72 lata, namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

EDMUND KEGEL

emeryt HCP

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godzinie 10.10 na cmentarzu jumińskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Jaworowa 46 m. 10. 464-U3

† W dniu 13 stycznia 1979 r. zakończył swój ofiarny i pracowity żywot, przeżywszy lat 84, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat, szwagier i wujek

STANISŁAW NOWAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu jumińskim.

W smutku pogrążona RODZINA

Ul. Chudoby 21 m. 9. 486-U3

Dnia 14 lutego 1979 r. w 67 roku życia zmarła

MARIANNA BUDNA

z domu Hoffman

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Mosinie.

W smutku pogrążona RODZINA 82814g

† Dnia 14 lutego 1979 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., nasz drogi i troskliwy ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy lat 79, sp.

RYSZARD MARCINOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w smutku żona z rodziną

Ul. Górczyńska 15 m. 1a. 82622g

† Dnia 14 lutego 1979 r. zmarł na skutek tragicznego wypadku, opatrzonego Sakramentami św., nasz drogi i troskliwy ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy lat 79, sp.

JÓZEF KALUŻNY

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA 82832g

† Dnia 9 lutego 1979 r. zmarł tragicznie mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 79

JÓZEF PAWŁOWSKI

powstańca wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy, Odznaką Grunwaldu, Odznaką Honorową M. Poznania, Odznaką Honorową Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu jumińskim.

Pogrążona w smutku żona z rodziną

Ul. Gwardii Ludowej 15 m. 9. 487-U3

Dnia 14 lutego 1979 r. zmarł nagle mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70, sp.

ANTONI KAJTEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Piątkowie.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Kopczyńskiego 26. 82819g

† Dnia 12 lutego 1979 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 69, nasz ukochany mąż, ojciec i teść, sp.

FRANCISZEK SOBKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu jumińskim.

W smutku pogrążona RODZINA 82706g

† Dnia 14 lutego 1979 r. odeszła od nas na zawsze w 59 roku życia, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, wujek i kuzyn, sp.

EDMUND MARCINKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o godzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Os. Przyjaźni 7 m. 15, dawniej Marchlewskiego 62 m. 7.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 82832g

† Dnia 12 lutego 1979 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 79, sp.

ZUZANNA ADAMSKA

z domu Barthel

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu jumińskim.

RODZINA 488-U3

LUTY 16 Piątek Danuty Julianny Słońce: 7.09-17.05

TEATRY

POZNAŃ OPERA - g. 19 „Madame Butterfly”. MUZYCZNY - g. 19 „Kariera Nikodema Dyzmy”. POLSKI - g. 19 „Dno nieba”. KABARET „TEY” - g. 17, 20.30.

KINA

CZEMPIN: „Dick i Jane” (amer.). GNIEZNO Lech: „Britannic w niebezpieczeństwie” (ang.). SZAL (ang.): „Chinatown” (amer.). „Zew krwi” (ang.-hiszp.). GOSTYN: „Nie wychylać się” (jag.). „Charlie Brown i jego kompania” (amer.). GORA SL: „Sędzia Fayard zwany szeryfem” (fr.). „Giesiarek Maciek” (weg.). GRODZISK: „Mandingo” (wł-amer.). „Wódz Indian Tecumseh” (NRD). JAROCIN: „Rollercoaster” (amer.). KALISZ Kosmos: „Czarne i białe w kolorze” (WKS). „Gorące polowanie” (jap.). Oaza: „Zabójstwo chińskiego maklera” (amer.). Stylowe: „Kobra” (jap.). „Tajemniczy upiór” (weg.). „Orzeł w klatce” (jag.). Syrena: „Pan Wołodyjowski” (pol.). „Kobieta w czerwonych butach” (fr.). KŁODAWA: „Joseph Andrews” (ang.). KĘPNO: „Życie raz jeszcze” (pol.). KONIN Centrum: „Zorro” (wł-fr.). „Bilet powrotny” (pol.). Górnik: „Narodziny gwiazdy” (amer.). „Colargol zdobywa Kosmos” (pol.). KROTOSZYN: „Wdowieństwo Karoliny Zasler” (jag.). „Trans-american express” (amer.). KRZYŻ: „Znak zodiaku” (pol.). LESZNO: „Miłosne życie Budimira Trajkovica” (jug.). „Podwodne odyssey”. NOWY TOMYSL: „ABBA” (szwedz.). OBRZYCKO: „Zasady domina” (amer.). OPALENICA: „Halle Szpiebrówka” (pol.). OSTRZESZÓW: „O jeden most za daleko” (ang.). PILA Iskra: „Komisarz w spodnicy” (fr.). Sokół: „Gdziekolwiek jesteś Panie Prezydencie” (pol.). PLESZEW: „Niezwykła Sarah” (ang.). PNIEWY: „Joe Valachi” (wł-fr.). „Gang Olsena wpada w szal” (dun.). RAWICZ: „Szczególny dzień” (wł.). „Konie Valdeza” (wł.). SŁUPCA: „Joseph Andrews” (ang.). SZAMOTULY: „Gdzie się podziała VII kompania” (fr.). SYCÓW: „Portret w błękitach”. „Trzy dni Kondora” (wł-amer.). SREM Klubowe: „Odrażający brudni zli” (wł.). Stokno: „Ostatni raz” (amer.). ŚRODA: „Bez znieczulenia” (pol.). „Wąsata niania” (radz.). TRZCIANKA: „Wysna srebrnych czapli” (czech-NRD). „Wyspa skazane” (meks.). „Winnetou” cz. III (jug.). TUREK: „Akwarele” (pol.). WĄCZ: „Siedem nocy w Japonii” (ang.). WIERUSZÓW: „Mandingo” (wł-amer.). „Charlie Brown i jego kompania” (amer.). WRONKI: „O jeden most za daleko” (ang.). WRZESNIA: „Spirala” (pol.). „Colargol zdobywa Kosmos” (pol.). WSCHOWA: „Koziorożec-1” (amer.). ZŁOTÓW: „Sędzia Fayard zwany szeryfem” (fr.). „Najpiękniejszy koń” (radz.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 11.25 Niezapomniane stronice: „Genał Barcz” - fragm. pow. J. Kadena-Bardzkiego; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 13.01 Przebiegi świata; 13.01 Parada jazzu tradycyjnego; 13.40 Kącik melodiana; 14. Studio „Gama” (ok. g. 14.05 - Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 - Inf. dla kierowców); 16. Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier - aud. informacyjna Studia Młodych; 18. Relacje z II Zimowej Spartakiady Młodzieży w Jeleniej Górze; 18.35 Koncert żywych; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Tańce z różnych stron świata; 20.05 Wirtuoz różnorodnych instrumentów; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.18 Muzyka K. Szymanowskiego; 22.23 Kraków na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska - mag. słowno-muzyczny. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22. PROGRAM II: 8.01 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79 - aud. SM; 9.40 Dla przedszkoli: „Na śniegu” - aud. słowno-muzyczny; 10. Czyta mi klasyków - S. Staszic; 10.30 Słynni bandziery; 10.40 Sprawy codzienne; 11. Utwory F. Liszta w nagraniu L. Kentnera; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka smod strzechy; 12.05 Uwertury G. Rossiniego; 12.25 „Ptak nocy” - fragm. pow.; 12.45 Muzyka dawnej Warszawy; 12.55 Na łamach gra Józef Mizerski; 13. Wokół spraw naszego stołu; 13.15 J. Brahms; 2 pieśni op. 91 na alt. altówkę i fortepian; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 H. Wieniawski: Fantazja brillante op. 20 na tematy opery „Faust”; Gounod; 14.10 Wieści, lenie, nowości; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Mozarta; 15.20 Po-

Leszczyńskie

Własny wikt dla inwentarza

Jeszcze do niedawna staraliśmy się poma-
nażać w rolnictwie produkcję żywności
za wszelką cenę, m. in. zwiększaniem impor-
tu pasz. Zamiast 3 milionów ton zbóż i pasz
sprowadzonych z zagranicy w roku 1974, w
roku ubiegłym trzeba było ten import pod-
nieść do 8 milionów. Pomogło to wprawdzie
„odbudować” pogłowie inwentarza, które spa-
dło w latach nieurodzaju, lecz obciążało nad-
miernie budżet państwa i podnosiło znacz-
nie koszty produkcji mięsa i mleka.

Rolnictwo stanęło więc przed dylematem, jak
znielewać dysproporcje w zużyciu pasz impor-
towanych oraz wyprodukowanych z własnych pól. Do
tego w większym stopniu województwa o inten-
sywnej hodowli inwentarza, jak np. leszczyńskie,
które mając najwyższą w kraju obsadę trzody
chlewniej na sto hektarów użytków rolnych i czwar-
te miejsce w obsadzie bydła, musiało w ostat-
nich latach korzystać ze zwiększonej pomocy pa-
szowej państwa. W ślad za tym nie poszły jednak
pożądane efekty w produkcji towarowej żywności. By-
ła ona w roku ubiegłym wprawdzie większa niż
w roku 1977, lecz wciąż jeszcze mniejsza niż w ro-
ku 1976, kiedy to dostawy pasz przemysłowych by-
ły o prawie jedną czwartą niższe. Można to zło-
żyć częściowo na karb klęsk żywiołowych, jak-
ie nawiedziły to województwo w roku 1977, lecz
nie tłumaczy to w dostatecznym stopniu zaryso-
wujących się niekorzystnych zjawisk: spadku ud-
ziału pasz własnych w wyкарmieniu inwentarza,
jak i nieracjonalnego niekiedy żywienia.

Leszczyńskie rolnictwo, mając za sobą ko-
rzystny zarówno w produkcji roślinnej, jak i
zwierzęcej rok 1978, kiedy to uzyskało naj-
wyższe w kraju wydajności zbóż i jedne z
najlepszych plony roślin okopowych i przemy-
słowych, może wykazać się znacznym postę-
pem w produkcji towarowej żywności - mleka
w stosunku do roku 1977. We wszystkich ga-
tunkach i grupach zwierząt podniosło się
znacznie pogłowie, co jest dobrą prognozą dla
produkcji żywności w roku bieżącym. Szczegół-
nie jest to widoczne w gospodarstwach spe-
cjalistycznych, które zajmując areal tylko 2
procent użytków rolnych województwa, mają
9-procentowy udział w produkcji towa-
rowej żywności wieprzowej.

Zadania w roku bieżącym są jednak znacznie
wyższe, bo towarowość żywności ma podnieść się o
4,9 procent (o 4000 ton), a mleka o 2,3 procent (o
ponad 5 milionów litrów więcej). W tym celu mu-
si być zwiększona globalna produkcja zbóż do co
najmniej pół miliona ton, z czego trzy piąte po-
winno pozostać w województwie jako pasza treści-
wa dla inwentarza. Ponieważ nie bardzo daje się
zwiększyć powierzchnię upraw, w gospodarstwach
indywidualnych, które już mają w strukturze za-
siewów 53 procent zbóż, można jeszcze wiązać
pewne nadzieje z gospodarką uspołecznioną, gdzie
powinien podnieść się areal zbóż intensywnych,
zwłaszcza jęczmienia. Województwo powiększyło
w minionym roku uprawę tej rośliny o 900 hek-
tarów, lecz to jeszcze za mało.

Główną rezerwę upatruje się w podwyżce
plonów zbóż, szczególnie w tych gospodar-
stwach, które do tej pory nie przywiązywały
do tego należytej wagi. Staranna agrotech-
nika i ochrona roślin - to drogi intensyfikacji
produkcji zbożowej. Podobnie podcho-
dzi się w województwie do uprawy roślin pas-
tewnych. Preferuje się rośliny dające wysoki
plony, jak kukurydza, lucerna, buraki
półcukrowe, a także rośliny motylkowe gru-
boziarniste, stanowiące źródło pasz białko-
wych. Dąży się do intensyfikacji gospodarki
paszowej na użytkach zielonych.

Zakładając wzrost plonów roślin pastewnych o
20 procent, a więc taki sam, jak to było w ubie-
głym roku w przypadku zbóż, czynniki odpo-
wiedzialne za rozwój rolnictwa mają na uwadze dogodne
warunki naturalne i duże tradycje w chowie bydła.
Dlatego w Leszczyńskim przeprowadzi się anali-
zę efektywności gospodarowania na użytkach zie-
lonych, znajdujących się np. w nadmiarze w po-
siadaniu jednostek uspołecznionych. Te, które nie
potrafią ich racjonalnie wykorzystywać, będą mu-
siały przekazać je innym użytkownikom.

Te wszystkie posunięcia, wraz z poprawą
warunków zoohigienicznych winny przyczy-
nić się do mniejszego zużycia pasz treściwych
na jedną dużą sztukę. W żywieniu inwen-
tarza musi w większym stopniu partycypować
samo rolnictwo leszczyńskie.

MARIA POLCYNOWA

Konińskiej oświaty rozterki

Czyżby nauka na trzecią zmianę?

W najgorszych warunkach uczą się w Koninie dzieci
mieszkające w najnowszych osiedlach - V i Va. Nauka
trwa bowiem do godziny 19, co koliduje z wymogami młodego
organizmu. A w następnym roku szkolnym może być jes-
zcze gorzej.

Przygotowaniem przedszkolnym objęto również w tym re-
jonie wszystkie dzieci i od września trzeba będzie utworzyć
18 klas pierwszych. Mury szkół opuszczają cztery klasy. Tym
samym dla 14 konieczne są pomieszczenia. A takich nie ma.
Niewskazane jest zaś by funkcję sal lekcyjnych pełniły prze-
robione mieszkania w blokach. Musiałoby się to bowiem od-
bić na warunkach i poziomie nauczania. A przecież dziesię-
ciolatka wprowadzana jest w nieco innym celu.

Od kilku lat przygotowywano się do budowy kolejnej szko-
ły na V osiedlu. W ubiegłym roku Kombinat Budowlany
miał w swym portfelu zlecenia na roboty przygotowawcze
(wartości 3 milionów złotych). Wykonał je na papierze. Te-
raz kombinat zaczyna się wycofywać z przedsięwzięciamaczając się brakiem limitów na inwestycje towarzyszące.

A jednak nowa szkoła powinna stanąć w Koninie do
1 września tego roku. Jest to możliwe. W latach poprzednich
kombinat wybudował taki obiekt w ciągu 6 miesięcy. I tym
razem musi rozwinąć podobne tempo.

Władzom miasta udało się uzyskać pomoc od niezawodne-
go w takich sytuacjach „Energobloku”, który postanowił wy-
konać prace ziemne i ławy fundamentowe pod budowę szko-
ły. Resztę musi zrobić kombinat.

Dodajmy, że nie ma możliwości dowożenia dzieci z osiedli
V i Va do innych szkół miasta (w ośrodku wojewódzkim po-
mysł taki wydaje się zresztą kuriozalny), gdyż te albo mają
komplet uczniów albo dysponują wolnymi miejscami prze-
znaczonymi dla najmłodszych mieszkańców powstającego o-
siedla „Zatorze”. Na tym osiedlu zaś szkoła zostanie zbu-
dowana oczywiście z „odpowiednim” opóźnieniem w stosunku
do bloków mieszkalnych. (woj)

poludnie dziewcząt i chłopów; 16 Melodie filmowe; 16.10 Konc.
życzeń miłośników muzyki; 16.40
Fragm. opery W. Rudzińskiego;
„Odprowa posłów greckich”; 17
Spotkanie z piosenką radziecką;
17.20 „Opowiadanie z Wrochoty”
- aud. o książce K. Wyki; 17.40
Rep. literacki pt. „Balanga zupel-
na - czyli zakładowa choinka”; 18
Recital organowy; 18.25 Ple-
biscyt Studia „Gama”; 18.40 Lu-
dzie wśród których żyjemy; 19.05
Poezja i muzyka - wiersze K.
Wierzyńskiego; 19.30 Koncert sym-
foniczny z okazji jubileuszu 50-le-
cia pracy artystycznej Z. Lato-
wskiego; 21.40 Koncerty baro-
kowe; 22 Teatr PR: „Roztwór
profesora Pytka”; 23 Granice jaz-
zu; 23.35 Co słychać w świecie;
23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Za kierow-
nicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Sza-
lenstwo i metoda” - odc. pow.; 9.10
W kręgu języ; 9.30 Nasz rok 79;
9.45 Eduard Lale - Symf. hiszpań-
ska d-moll op. 21; 10.35 Kiermasz
piłt wirtuozów Balkanton; 11 Dzień
jak co dzień; 11.30 Spotkanie na
szczyście; 12.05 W tonacji Tróliki;
13 Powtórka z rozrywki; 13.50
„Notatki scenarzysty” - odc. po-
wieści; 14 Muzyka myśliwska;
15.05 Mały koncert w Rio; 15.20
Nowe nagrania zespołu Labrator-
rium; 15.40 Tylko po hiszpańsku;

16 Rep. - „Płynie Wisła, płynie
- futurologia i nadwiślańskie ta-
ki”; 16.20 Muzykobranie; 16.45
Nasz rok 79; 18.10 Polityka dla
wszystkich; 18.25 Czas relaksu;
19 Pow. w wyd. dśw. - S. Lema;
„Katar”; 19.35 Opera - G. Ros-
sini; „Cyrułik sewilski”; 19.50
„Szaleństwo i metoda” - odc. po-
wieści; 20 Interadio - aktual-
ności - magazyn; 20.40 „Bibli-
oth tworzy książkożół”; 21 J.
Lord - nowa siła dawnych tań-
ców; 21.20 Thesaurus muzyki po-
skiej - wszystkie dzieła A. Ja-
rzbelskiego; 22.05 Gwiazda sied-
miu wieczorów - zespół Carpen-
tiera; 22.15 Trzy kwadransy jaz-
zu - dyskoprafie; 23 „Cedr” -
poezja B. Ostromeckiego; 23.05
Miedzy dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12,
15, 17, 19.30, 22, 6.50.
PROGRAM IV: 6.45 Radio-
express; 8 Przebiegi bez słów;
8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pra-
cujących - Metodyka (sem. II);
„Prace kontrolne, wypracowania,
plany”; 8.25 Antologia sonaty
fortepianowej; 9 Dla kl. IV (w
chowanie muzy); „Opowieści róż-
nej treści”; 9.20 Podróże muzycz-
ne po kraju; 9.40 Dla przedszkoli:
„Na śniegu” - aud. słowno-muz.;
10 Dla kl. VII (wych. obywatel-
skie); „Mv się nie nudzi”; 10.20
N. Paganini: Sonata „Napoleón”;
10.30 Estrada przyjaźni; 11 Utw-
ry C. Debussy'ego; 12.30 Fragm.

Pilskie

Nowoczesny sprzęt medyczny

Rokrocznie wzrasta poziom wy-
posażenia w nowoczesną aparatu-
rę i sprzęt medyczny placówek
służby zdrowia w Pilskim. W mi-
nionym roku tylko Wojewódzki
Szpital Zespolony w Pile zakupił
wysokospecjalistyczny sprzęt war-
tości kilkudziesięciu milionów zło-
tych. Dzięki temu ma szatczną
nerkę z zespołem sprzętu towa-
rzystającego. Sprowadzone zestawy
instrumentów dla mikrochiru-
rgicznych operacji ucha, nosa i
krtani, urządzenia izotopowe do
badań analitycznych krwi kar-
diomonitoru, aparaty rentgenow-
skie i elektrokardiografy. Ogółem
na ubiegłoroczne zakupy zostały
się 62 cenne pozycje. (PAP)

Poznańskie

Grodziskie kanapy do wagonów kolejowych

Seryjną produkcję wygod-
nych, bezsprężynowych kanap
na specjalnej gabce do pasa-
żerskich wagonów kolejowych,
rozpoczęła fabryka wyposaże-
nia wagonów „Growag” w
Grodzisku (województwo po-
znańskie). Ta stosunkowo nie-
duża fabryka odgrywa poważ-
ną rolę w produkcji przemysłu

budowy taboru kolejowego.
Jej dostawy wpływają w istot-
ny sposób na końcowe efekty
pracy takich gigantów jak
wrocławski „Pafawag” czy za-
kłady „H. Cegielski” w Po-
znaniu. „Growag” jest bowiem
jedynym w kraju producentem
jednym w kraju producentem
amortyzatorów hydraulicz-
nych do wagonów oraz lo-

gów; 6.30 - TTR, RTSS. Wska-
zówki metodyczne (sem. 4); „Trud-
ności i sukcesy”; 8.10 - Geogra-
fia (kl. VII); „Słoneczna Italia”
(kol.); 9 - Dla najmłodszych - W
dawnej stolicy”; 10 - Wychowa-
nie obywatelskie (kl. VIII) -
„Państwo mecenasem sztuki”; 11.05
- Dla najmłodszych (kl. I-II)
- Wizyta u mistrza” (kol.); 12.55
- Geografia (kl. VIII) - „Po
Ameryce Południowej” (kol.); 13.25
- RTSS, TTR J. polski (sem. 2)
- „Telewizja i radio”; 14 - TTR,
RTSS. Matematyka (sem. 2)
- „Funkcja cosinus”; 15.30 - NURT
- pedagogika; 16 - Dziennik
(kol.); 16.10 - Obiektyw; 16.30 -
Dzień dobry, tu telewizja; „Mo-
je hobby to... kanarki” (kol.);
16 - Dla dzieci: „Piątek z Pan-
krym” (kol.); 17.15 - Klinika
zdrowego człowieka (kol.); 17.45
- „Dom i my”; 18 - Magazyn
Motoryzacyjny (kol.); 18.30 -
„Profesor i panna” odc. 2 pt.

„Faszerowana papryka” film fab.
prod. TV jug.; 19 - Dobranoc dla
najmłodszych (kol.); 19.10 - Się-
demka; 19.30 - Wieczór z dzien-
nikiem (kol.); 20.15 - „Asia” -
film prod. radzieckiej (kol.); 22 -
Dziennik (kol.); 22.15 - Planeta
Ziemia - „Zagadka życia” (kol.).
PROGRAM 2: 16.30 - Język
francuski, kurs podst., 1. 18 (kol.);
17 Estrada Folkloru; 17.30 - Się-
demka; 18 - młodziowcy magazyn
techniki; 18 - Poradnia „Zauwa-
nie”; 18.30 - Studio Sport -
sprawozd. z Pucharu Świata w
biegu narciarskim na 16 km w
ramach 34 Memoriału B. Czechu-
H. Maruszewskiego; 19.10 - Telewiz-
ja; 19.30 - Wieczór z dziennikiem
(kol.); 20.15 - Studio Sport; 20.45
- Program morski; 21.15 - 24
dziny (kol.); 21.25 - „Melodia”
(kol.); 21.50 - Premiera w dwu-
ce - „U schyłku lata” w dwu-
fab. prod. CSRS (kol.).

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 - TTR, RTSS.
Fizyka (sem. 4); „Kwanty ene-

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwie

KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Tomasz Taraszyk, ul. Stowiańska 38, tel. 28-25
PILA: Władysław Wrzasek, ul. Okrzei 56, tel. 43-56



Na drodze pod Dusznikami (województwo poznańskie) ułknęły przedwczoraj w zaspach samochodu. Z pomocą pospieszili im plug śnieżny.

Fot. - R. Królak